

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA:

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł. pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldenu, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.



Adres  
redakcji i administr.  
ul. Poznańska 30

## OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 groszy, każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20%, zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326

Numer 51.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 marca 1927 roku.

Rok XXI.

## Mussoliniego projekt reformy parlamentu.

W kwietniu zeszłego roku parlament włoski uchwalił ustawę o stowarzyszeniach, przedłożoną przez Mussoliniego, a dzielącą naród na dwie wielkie grupy, na pracodawców i na pracobiorców. Podział ten w teorii zdawał się łatwym, w praktyce jednak mnóstwo trudności nastąpiło. Okazało się bowiem, że mnóstwo jest ludzi, którzy są równocześnie i pracodawcami i pracobiorcami. I tak po miastach naprzykład są krawcy, którzy wobec swoich klientów są pracobiorcami, a w swoim warsztacie są pracodawcami wobec swoich czeladników. To samo fryzjerzy, to samo szewcy i t. p. Budowniczy jest pracobiorcą wobec właściciela gruntu, dla którego buduje kamienicę, a pracodawcą wobec murarzy i cieśli, których zatrudnia. W Sycylii magnaci włoscy wydzierżawiają na wzór lordów angielskich małe folwarki, po kilkanaście i kilkadziesiąt morgów, fermerom, którzy najmują parobków do uprawy roli. Nazywają się oni mezzadri, i podobno jest ich milion we Włoszech. Słowem, okazało się, że taki podział narodu na dwie grupy jest niemożliwy, a Mussoliniemu zależało na tem bardzo, gdyż pragnął on w jedno ognisko zestrzelić uczucia jednych, a w drugie drugich i przeciwstawiając sobie te dwa ogniska, stworzyć sąd konkursowy, któryby orzekał jakie w każdej kategorii pracy mają być zapłaty za robociznę.

Pamiętajmy, że dzieje się to w narodzie, który jest ujęty w silne karby faszyzmu, i że każdy Włoch, należąc do jakiegokolwiek faszji (wiązki), odstąpił część swojej swobodnej woli w ręce swych przełożonych. Pierwszy i naczelnny paragraf ustawy faszystowskiej powiada:

„Interesa wszystkich klas społeczeństwa muszą być podporządkowane pod interesa państwa, a interesa pracodawców i pracobiorców muszą być podporządkowane pod interesa produkcji.”

„Państwo ma prawo i obowiązek według swego uznania wszystkie te interesa regulować.”

Pozwolę sobie zwrócić przy tej sposobności uwagę, że rewolucja francuska postawiła jako najwyższy imperatyw prawa człowieka (Les droits de l'homme). Zaledwie 140 lat minęło od tego czasu, a już nietylko się nic nie mówi o prawach człowieka, ale wyraźnie się powiada, że wszystkie prawa ma państwo, a jednostka nie ma żadnych.

Rozdzieliwszy naród w stosunku do pracy, na pracodawców i pracobiorców, dzieli go jeszcze Mussolini na 6 grup według rodzajów pracy, a więc na: 1) przemysł, 2) handel, 3) rolnictwo, 4) bankierstwo, 5) żegluga i lotnictwo i 6) kołownictwo czyli wszelki transport po ziemi (na kołach). Każdy Włoch musi do jednego z tych działów należeć i opłacać w nim podatki od swej pracy. Temu podziałowi na 6 grup można także wiele zarzucić, i gdy go ogłoszono, posypało się tysiące prote-

## Uniewinniający wyrok na posła Wojewódzkiego.

Nie był agentem ani konfidentem defensywy i nie brał dla siebie pieniędzy.

Warszawa, 2. 3. (PAT) Sąd marszałkowski, zbrany dla zbadania poczynionych posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu zarzutów, ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok, którego sentencja brzmi jak następuje:

Sąd Marszałkowski, powołany przez marszałka Sejmu dla zbadania poczynionych pos. Wojewódzkiemu zarzutów otrzymał od p. marszałka pismo, w którym marszałek żąda zbadania prawdziwości oskarżenia, że p. Wojewódzki „jako poseł pełnił przez czas dłuższy funkcje płatnego konfidenta (agenta) t. zw. defensywy, i jako konfident dostarczał defensywie m. i. informację o swoich kolegach sejmowych”

Po zbadaniu materiałów, dostarczonych przez wicepremiera Bartla i po przesłuchaniu 22 świadków na trybunale posiedzeniach sądu, oraz po zbadaniu innych dokumentów, Sąd oświadcza, że nie zostało dowiedzione, iżby p. Wojewódzki jako poseł pełnił funkcje

konfidenta (agenta) t. zw. defensywy, a więc, iżby pobierał w tym charakterze wynagrodzenie, jak również iżby dawał defensywie jako poseł informacje o swoich kolegach sejmowych”.

Sąd ustalił, że p. Wojewódzki jako poseł aż do kwietnia 1924 r. był dla spraw białoruskich mężem zaufania II. oddziału sztabu generalnego w referacie narodowościowym, dziale ewidencyjnym i m. i. dostarczał informacji o polityce klubu białoruskiego w Sejmie i o niektórych posłach białoruskich. Otrzymał on z referatu narodowościowego pieniądze za kwitami do wylczenia się. Sąd ustalił, że p. Wojewódzki dawał te pieniądze częściowo na opłacanie swoich informatorów, a częściowo na akcje polityczną i wyborczą na terenie czterech okręgów województwa północno - wschodnich, w obrębie których i sam do Sejmu kandydował.

Wyrok poza powyższą sentencją zawiera szczegółowe motywy.

## Fantastyczne pogłoski o zbrojnej organizacji ziemian.

Z Poznania odszedł nawet do Hrubieszowa... transport broni.

Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) Z Hrubieszowa nadeszła wiadomość, którą należy przyjąć z największą ostrożnością. Mianowicie policja miała przeprowadzić rewizję w Hrubieszowskim Związku Ziemian, oraz u szeregu obywateli ziemskich z okolicy, między innymi u Jana Bielskiego, Wejherta, oraz u Gustawa Grotusa b. prezesa fundacji Staszicowskiej. Policja miała rzekomo

wpaść na ślad szerokiej akcji skoncentrowanej w Hrubieszowskim Związku Ziemian, na czele której stały powyższe wymienione osoby.

W związku z tem utrzymuje się od kilku dni pogłoska w Lublinie, iż na jednym z dworców w Warszawie natrafiono na zakonspirowaną przesyłkę broni nadaną z Poznania dla Związku Ziemian w Hrubieszowie.

## Afera szpiega Wiertenki zatacza coraz większe kręgi.

Wyzyskiwał bezrobotnych i kobiety do antypaństwowych knoaf.

Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) W sprawie sygnalizowanej już wczoraj aferze szpiegowskiej nadchodzą nowe szczegóły. Wiertenko wciągnął do organizacji swojej b. urzędników państwowych, pozostających bez pracy i w ten sposób zawiązał stosunki z ich kolegami pozostającymi w czynnej służbie. Ci dostarczali za pieniądze rozmaite materiały dotyczące gotowości bojowej Rzeczypospolitej. Gdy nie pomogły srebrniki, Wiertenko wysyłał kobiety.

Oprócz głównego herszta Wiertenki, jego żony, Sury Najmarkówny, rzeko-

meo Kowalskiego, osadzono w więzieniu Bronisława Wagnera, który pracował w wojskowych zakładach lotniczych i jego żonę b. urzędniczkę M. S. Wewn. Oprócz tego dostało się pod klucz ujętych w Warszawie 6 kobiet, wśród nich Stefanję Wojniłowicz, przybyłą z Brześcia nad Bugiem jako kurjerka.

Również aresztowano na prowincji szereg osób, a mianowicie w Tczewie, Baranowiczach i w innych miastach na Kresach Wschodnich.

stów. Pierwsi wystąpili dziennikarze, których zaliczono do przemysłu. Udowodnili, że przemysłowcami nie są i bankierzy, do których należą większość arystokracji włoskiej.

Ale mniejsza o te niedokładności, ważniejszym jest pytanie, jak z tego chaosu stworzy Mussolini tę syntezę, którą stanowił parlament i która ma dać oparcie rządowi. To tylko wiadomo, że wspomniane sześć grup

mają tworzyć stowarzyszenia, które będą rozpatrywały każdy projekt ustawy, przedłożony przez rząd i dopiero po ich aprobachie rząd przedłoży projekt do sankcji królewskiej.

Niedawno w jednej ze swoich wiecowych mów zapowiedział Mussolini, że stary parlament, złożony z izby poselskiej i z senatu, pogrzebie w lipcu, a najpóźniej w sierpniu. Zatem przewiduje, że nowa organizacja społeczeństwa postępować będzie tak szybko, iż do pół roku nowy gmach prawodawczy powstanie. Z młodzieńczą werwą zawołał: „Niebawem zamkniemy tę izbę gadulstwa!”

Ze niejednym z dzisiejszych parlamentów jest izbą gadulstwa nudnego, powierzchownego, nieraz trywialnego, rzadko rzeczowego i fachowego, to pewna.

Z wynurzeń Mussoliniego dowiedzieliśmy się jeszcze, że w nowej organizacji państwa będą strajki surowo zakazane, również jak i lokauty. Na dwa lata ciężkich robót i 100.000 lirów grzywny będzie skazany ten, kto odważy się propagować ten „zamacz na dobrobyt narodu”.

Tak się przedstawia w niejasnych i bardzo niedokładnych zarysach projekt Mussoliniego według tego, co dociec można z prasy włoskiej.

„M.”

## Generał Taczak dowódcą D. O. K. VII.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych marszałka Piłsudskiego, p. o. dowódcy VII Korpusu mianowany został generał brygady Taczak, dotychczasowy dowódca 17 dywizji piechoty w Gnieźnie. Generał Taczak w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

Nowy dowódca D. O. K. VII poniósł duże zasługi w czasie walk powstańczych roku 1918/19 o oswobodzenie Wielkopolski, a później zasłużył się w czasie walk powstańczych na Górnym Śląsku.

## Rauscher konferował z Zaleskim.

(PAT) P. minister spraw zagr. przyjął w dniu 2 bm. posła niemieckiego Rauschera, który dziś powrócił z Berlina. Poseł Rauscher poinformował p. min. Zaleskiego o stanowisku, zajętem przez rząd niemiecki w sprawie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich.

Narazie spodziewane są dalsze rozmowy na temat ewentualnego wznowienia rokowań o traktat handlowy między min. Zaleskim i min. Stresmannem z okazji spotkania w Genewie.

## Krzyża profanować nie wolno.

Komisarz kasy chorych skazany na półtora roku więzienia.

(Tel. wł.) Sąd okręgowy z Radomia na sesji wyjazdowej w Ostrowiu rozpatrywał głośną sprawę o profanację krzyża w Wierzbniku. Po długich naradach sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego E. Kacę, komisarza kasy chorych na półtora roku więzienia i wzrót kosztów sądowych w kwocie 70 złotych.

## Senat radzi nad budżetem.

Przeważają opozycja i niezadowolenie.

Warszawa, 2. 3. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Senat po wysłuchaniu referatu sen. Godlewskiego (ZLN), przyjął nowelę do ustawy o szkołach akademickich, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Odrzucono natomiast zmiany, proponowane przez komisję, aby ulgi dla studentów medycyny stosowane były tylko do końca 1927 r.

Następnie Senat przystąpił do obrad nad budżetem. Sen. Buzek zakomunikował, iż komisja zwiększyła wydatki okragło o 2,800.000 zł, dochody zaś o 4,400.000 zł., wskutek czego podwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 5 i pół miliona zł. Referent stwierdził, że preliminarz w dochodach jest bardzo ostrożny i niewygórowany.

Pierwszy przemawiał sen. Bielawski (ZLN), stwierdzając, że rząd nie ujawnił ani programu, ani ogólnej linii politycznej, szczególnie nie zajął stanowiska w tak ważnej kwestji, jak zmiana ordynacji wyborczej. Również w sprawie ustaw samorządowych, stosunek rządu do parlamentu nie jest zdaniem mówcy właściwy. W tym stanie rzeczy stronnictwo mówcy nie może mieć zaufania do rządu.

Sen. Woźnicki w imieniu Wyzwolenia składa deklarację, że stronnictwo będzie musiało w najbliższej przyszłości poddać zasadniczej rewizji swój stosunek do rządu. Obecnie ograniczy się ono do zajęcia ściśle rzeczowego stanowiska.

Sen. Körner (Koło Żyd.) porusza sprawę mniejszości żydowskiej w Polsce, zarzucając rządowi nieuregulowanie, wbrew zapowiedziom tej kwestji. Kończąc, mówca zapowiada, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Sen. Posner (PPS) zarzuca rządowi, że począwszy od czerwca z. r. rząd wszedł na złą drogę omijania Konstytucji. Przejawiać się to ma w zamierzeniach zmiany ordynacji wyborczej oraz konfiskacie odezwy Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Sen. Thullie (Ch. D.) stwierdza, że obecny rząd cechuje brak programu, co objawia się w stosunku rządu do ustaw samorządowych i do zmiany ordynacji wyborczej. Kończąc, mówca oświadcza, że klub jego głosować będzie za budżetem jako za koniecznością państwową.

### Bank Polski obniża %.

Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) Bank Polski ma zamiar obniżyć stopę procentową od udzielanych kredytów o 1/2 procent. Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie rozporządzenie obniżające bankową stopę procentową od kredytów do 14% w stosunku rocznym. Rozporządzenie obowiązywać ma od 11 marca.

## Drugi dzień pobytu posłów polskich w Paryżu.

Przemówienia posł. Thugutta i posł. Szebeki.

Paryż, 2. 3. (PAT) W drugim dniu swego pobytu w Paryżu parlamentarzyści polscy obecni byli na śniadaniu, wydanym przez grupę parlamentarną francusko - polską, w czasie którego dłuższe przemówienie wygłosił deputowany Locquin, witając imieniem grupy parlamentarnej francusko - polskiej parlamentarzystów polskich. Ze strony Polski odpowiedział posł. Thugutt, który mowę swoją zakończył toastem na cześć braterstwa francusko - polskiego.

Po śniadaniu wycieczka polska zwiedziła bibliotekę narodową i muzeum, poczem odbyło się w ratuszu wspaniałe przyjęcie w którym wzięli udział członkowie rady miejskiej, prefekt departamentu Sekwany, ambasador Chłapowski z małżonką i w. i. W czasie śnia-

dania przemawiali prez. rady miejskiej Godin, prefekt departamentu Sekwany Bojou oraz sen. Baliński.

Po tych przemówieniach nastąpiło wspaniałe przedstawienie z udziałem pierwszorzędnymi sił opery, komedji francuskiej i baletu. Po przedstawieniu zabrał głos posł. Szebeko, dziękując radzie miejskiej Paryża za serdeczne przyjęcie.

Wieczorem w ambasadzie polskiej odbył się wielki obiad z udziałem najwybitniejszych osobistości świata politycznego i naukowego, po obiedzie zaś raut, w którym wzięli udział cały świat polityczny, literacki, dyplomatyczny oraz liczni dziennikarze francuscy i zagraniczni.

## Biskup gdański O'Rourke przeciw nacjonalistom niemieckim.

Gdańsk, 3. 3. (AW.)

Biskup gdański O'Rourke wystosował ostateczny list pasterski do ludności gdańskiej tutejszej diecezji, w którym potępia w ostrej formie politykę tutejszych nacjonalistów i chrześcijańskiej demokracji. Charakterystycznym jest, że żadne z pism gdańskich nie wylaczając katolickiej „Landzeitung”

listu tego nie zamieściło. Natomiast umieszcza list ten socjalistyczna „Danziger Volkstimme”, który w komentarzu dodaje, że list pasterski biskupa może zupełnie dobrze nadawać się na artykuł wstępny dziennika socjalistycznego. Wystąpienie biskupa i jego list wywarło sympatyczne wrażenie w szerokich kołach demokracji gdańskiej.

## Ksiądz Szymaszyń uciążliwym obcokrajowcem.

Władze wysiedliły go za litewską granicę.

Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) Na mocy rozporządzenia wojewody wileńskiego wysiedlono z granic Rzeczypospolitej proboszcza parafji Aukszy ks. Szymaszyń, za antypaństwową działalność. Jeszcze przed dwoma miesiącami przedstawiło ministerstwo wyznań religijnych metropolie wileńskiemu konieczność przeniesienia księdza do innej parafji oddalonej od granicy. Szymaszyń nie usłuchał nakazu arcybiskupiego.

Wobec tego województwo wychodząc z założenia, iż proboszcz jest obcokra-

jowcem uciążliwym, poleciło go wysiedlić. Rozporządzenie wykonano w ten sposób, że zastępca starosty powiatu święciańskiego udał się do Aukszt w towarzysztwie dziekana powiatu święciańskiego i zakomunikował mu postanowienie władz, oraz wystawił czas do zlikwidowania interesów osobistych.

Następnie ze względami należnemi duchownym, odprowadzono go do granicy litewskiej. Mienie osobiste księdza przeniesiono do linii kordonu na 50 furmankach dostarczonych przez parafjan.

## W Łodzi spłonęły dwie fabryki.

Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) W fabryce przy ul. Gdańskiej w Łodzi wybuchł pożar. Ogarnął on dwie fabryki włókiennicze Frenkla i Wajsmiana. Wśród robotników pracujących na III piętrze powstał nieopisany popłoch. Część pracujących spuściła się na dół po linie, część zaś przedostawała się przez mierzwię płomieni. Buchalter fabryki przy spuszczeniu się po linie doznał ciężkich obrażeń. Jedna z robotnic skoczyła z drugiego piętra; zламаła ona sobie rękę i nogę. Straty wyrządzone przez ogień wynoszą 300 000 dolarów.

### Solidarność komunistów niemieckich z rosyjskimi.

(PAT.) W Essen rozpoczął się szósty kongres komunistycznej partji Niemiec. Do przybycia honorowego wybrani zostali przedstawiciele Weika, nieobecni na zjeździe Stalin, Bucharin i Tomski.

Głównym punktem programu jest walka przeciwko grożącej wojnie. W obradach wzięli udział m. in. przedstawiciele komunistycznej partji chińskiej. Kongres wysłał depeşe do centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej, występując w niezwykłe ostre słowa przeciwko nocie Chamberlaina i proklamując solidarność robotników niemieckich z rosyjskimi. Poza kongres przyjął rezolucję, żądającą amnestji dla wszystkich więźniów politycznych. Ze 180 członków kongresu dziesięciu tylko należy do t. zw. opozycji.

### O pudrze egzotycznym Dra Lustra.

Z ogólnego dorobku prac w dziedzinie higieny cery wyłonił się nareszcie puder, owoc długoletniej pracy i doświadczeń lekarza-specjalisty, preparat, który jednoczy w sobie wszelkie postulaty higieny i wykwińności. Nie mało skomplikowana była ta praca, nie łatwe rozwiązanie piętrzących się trudności. Chodziło bowiem przedewszystkiem o wyrowanie tych licznych składników, niszczących cerę i zatruwających organizm, którymi zaprawia przeważnie liczba zagranicznych fabrykatów swę pudry, o dobór takich roślinnych składników, które nie tylko przylegają ściśle do skóry, lecz zmiękczają twardy nabłonek, kryją skórę jednolicie odzieniem dostosowanym do każdej barwy skóry oraz odznaczają się wykwińtym zapachem najprzedniejszych kwiatów.

Spodziewać się należy, iż puder egzotyczny Dra Lustra przejdzie w trwałe pomnik, obok chlubnie znanych preparatów lekarsko-kosmetycznych — z Jego przepisów.

### TEATR MIEJSKI.

## „Mandaryn Wu”.

Sztuka w 3 aktach  
H. Vernona i Harolda Ovena.

Po wystawieniu kilku bardzo lekkich komedji, uderzył nasz Teatr Miejski w wysoki i potężny ton. Znikła, ulotniła się na szereg wieczorów z jego scenicznych desek huczna, niefrasobliwa, wybuchami zdrowego śmiechu tryskająca wesołość — a na jej miejscu zapanowała tajemnicza, zagadkowa psychologia głównego bohatera utworu intrygująca groza.

Głęboko psychologiczny temat „Mandaryna Wu”, tego bardzo interesującego, na egzotycznym tle napisanego, angielsko-chińskiego dramatu już się przed kilku laty w nienajgorszej, amatorskiej obsadzie na scenie teatru bydgoskiego przesunął przed naszymi oczyma, — dzisiaj jednak dopiero, w doskonałej interpretacji zawodowych aktorów, ujawniła się należycie jego niezaprzeczone, psychologiczne i literackie wartości.

Walory literackie tego z tak widocznym pietyzmem na scenie naszej wystawionego, w świecie teatralnym od szeregu lat bardzo głośnego utworu Vernona i Ovena zwiększa w najwyższy sposób jego doskonałość przez autorów wyszukaną tło egzotyczne. Walka dwóch ras i dwóch z zupełnie odrębnych pierwiastków wpływających kultur, walka dwóch swoistymi warunkami urodzenia, klimatu i kraju na odmienną modłę urobionych dusz ludzkich, stanowi w tym arcydziełnym dramacie główne podłoże tragedji żywiołowej miłości, nienawiści i zemsty.

Vernon i Owen, szczęśliwa spółka autorska, która wydała na światło dzienne ten nieprzeciętnej wartości utwór dramatyczny, doskonale podchwycili psychiczne różnice dwóch już od dłuższego czasu ścierających się na chińskim Wschodzie ras odrębnych i z prawdziwą intuicją psychologiczną ujęli

w „Mandarynie Wu” tych rasowych różnic najrozmaitsze, nieraz wprost niepochwytne przejawy i formy.

Z jednej strony dali nam w interesującym tym utworze swoim świat duszy anglosaskiej z jej najlepszymi i zarazem najgorszymi cechami, z drugiej zaś strony przeciwstawili temu światu krainę duszy ludzkiej i kultury zupełnie inną, z mroków bardzo dawnej, nieodgadnionej przeszłości zrodzoną, dla Europejczyków jeszcze zawsze bardzo zagadkowy obraz duszy po swojemu, w myśl własnych tradycji i wierzeń, kulturalnego Chińczyka. Wybitne przeciwieństwo tych dwóch rasowo i psychicznie tak całkowicie odrębnych dusz i kultur prowadzi do konfliktu, znajdującego w tym utworze swój wyraz i swoje ujście w żywiołowej miłości, nienawiści i zemście.

Mandaryn Wu, wychowanek szkół angielskich, który jeździł w młodości do Anglii po naukę nie dla zaguby i zatracenia, ale dla tem jaśniejszego odnalezienia w sobie swojej odrębnej, wschodniej duszy, pokochał panią Alicję Gregory całą żywiołową namietnością mieszkanka gorącego Wschodu; a nie zdobywszy, mimo usilnych swoich w tym kierunku zabiegów upragnionej wzajemności, na niej właśnie, na tym ukochanym i upragnionym przedmiocie swoich żądz miłosnych stara się wyrzucić swoją za uwiedzenie mu przez syna pani Gregory własnej, umiłowanej córki, niezwykle okrutnie obmyślona, rasową i kulturalną nienawiść i zemstę.

Tylko całkiem niespodziewany, namietną żądzą miłosną mandaryna Wu spowodowany przypadek sprawił, że ofiarą tego na istic wschodni sposób okrutnie obmyślonego planu pada nie pani Gregory, ale sam jego wyrafinowany twórca, potężny chiński mandaryn, co rzuca jeszcze większą zagadkowość psychologiczną na główną postać i na cały utwór Vernona i Ovena.

Wystawa i wykonanie „Mandaryna Wu” na naszej scenie stało na premierze poza

ramami zwykłych przedstawień teatralnych.

Teatr Miejski przygotował „Mandaryna Wu” z takim pietyzmem, z tak niepospolitym nakładem sił i kosztów, z jakim przystępuje się jedynie do wystawienia pierwszorzędnymi utworów.

Aktom pierwszemu i trzeciemu dano dekoracje tak piękne, że, budząc u publiczności szczerą a wielki podziw, przynoszą one zarazem swemu twórcy, p. Stanisławowi Węgrzynowi, zaszczyt prawdziwy. Z pięknem dekoracyj idzie w parze piękno egzotycznych, wspaniałych kostjumów, z niemiejszym przez dyrekcję teatru przygotowanych nakładem wysiłków i kosztów.

Gra aktorska sięgnęła w odtworzeniu głównych postaci dramatu szczytów sztuki scenicznej. Zwłaszcza gra p. Romana Wrońskiego w tytułowej roli mandaryna Wu stała na niepospolitym, miejscami wprost nadzwyczajnym, nieporównanym poziomie.

Świetnie uformowana maska i niezwykle trafnie modulowana dykcja, umiarkowanie stosowane giesty i, gdzie tego intencja autorów wymagała, w samą porę wygrane gwałtowne wybuchy gniewu, oburzenia lub namietności składają się w grze p. Romana Wrońskiego na wyjątkowo interesujący obraz tak znakomicie przez artystę odtworzonej duszy potężnego i w potęgę swojej bezwzględnej mandaryna. Krecjąca ta święcił p. R. Wroński triumf prawdziwy a owacjom po każdym akcie za jego grę świetną poprostu nie było końca.

Wyróżniła się doskonałą grą w roli pani Alicji Gregory, przedmiotu namietnej żądzy potężnego mandaryna Wu, p. A. Podgórska-Dybizbańska. Wprawdzie, gdyby p. A. Podgórska-Dybizbańska zastosowała w dykcji aktu trzeciego dla oddania męki wciągniętej w niecną zasadzkę subtelnej pani Gregory więcej miękkich tonów, rola ta wypadłaby jeszcze lepiej, niemniej jednak, niezależnie od nasuwających się krytycznych uwag całość gry p. Podgórskiej-Dybizbań-

skiej w tej niezwykle trudnej roli stała na bardzo wysokim poziomie.

Pani Klara Sarnecka kreowała miłą postać pięknej Vong-Pnik, młodzieńkiej w Bazylim Gregory rozkochanej, uroczej córki mandaryna Wu. Piękna, szczerą grą p. Sarneckiej w tej niewielkiej, ale miłej roli, zyskałaby niewątpliwie na wyrazie, gdyby artystka pod każdym względem zewnętrznym a zwłaszcza pod względem chińskiej, damskiej fryzury trzymała się reguł obowiązujących w kole rodzinnym potężnego mandaryna tylekrotnie przez niego akcentowanej, narodowej tradycji.

Pan Dominiak był świetnym, w miarę szorstkim i gwałtownym Anglikiem, p. Gregorym. Artysta odegrał rolę tę popisowo i tak za doskonałą grę swoją, jak i za świetną maskę zjednał sobie ogólne uznanie.

Pani Maasówna i p. Klimaszewski wywiązali się naogół dobrze z roli Hildy i Bazylego, dzieci państwa Gregory.

Dobrym, wielce sprawą strajku kulisów zaaferowanym naczelnikiem „Tow. Żegl.” Hollmanem był p. Marjan Lenk; udatnie odtworzył rolę sekretarza Carruthersa, oficera marynarki Simpsona i tłumacza pp. Zastrzeżyński, Remin i Baczyński.

Panna Janina Piekarczykówna odegrała bardzo dobrze rolę Chinki Ah-Wong, służącej pani Gregory.

Reżyserja p. Czesława Strzeleckiego wykazała wiele pomysłowości i sprawności. Umiejętnie wyreżyserowane zostały wszystkie poszczególne sceny, jak niemniej w akcie drugim ansamblę z strajkiem natarczywych kulisów. Pan Czesław Strzelecki złożył doskonale reżyserski egzamin umiejętnościem przygotowaniem na scenę tak poważnego utworu.

„Mandaryn Wu” należy do sztuk wielce atrakcyjnych i, jak wolno wnosić z niemiłkających premierowych oklasków, utrzyma się z pewnością dzięki świetnej grze i oprawie dekoracyjnej na repertuarze Teatru Miejskiego bardzo długo.

Jan Kaźmierczak.

## List z Warszawy.

## Polityka podminowała najpożytejszą instytucję akademicką.

(Od naszego korespondenta.)

Walka polityczna między endecją a ugrupowaniami lewicowymi przeniosła się na teren Bratniej Pomocy słuchaczy uniwersytetu warszawskiego, a zatem zrzeszenia o ściśle ograniczonym, humanitarnym zakresie działania. Zdawałoby się, że instytucja, mająca tysiące kłopotów, zabiegi ustawiczne, celem zdobycia środków dla ubogich studentów, poświęci się w zupełności statutowym zadaniom, omijając skrzętnie rąfy wszelkich podrażnień. Aliści wszechpolacy na ostatnim zebraniu wysunęli wniosek, podkreślający stanowisko młodzieży wobec wzmagającej się zaczeźności Niemiec, wniosek, domagający się najenergiczniejszej obrony granic zachodnich. Sama przez się inicjatywa zdrowa, zbiegająca się z zapatrywaniami społeczeństwa, miała wszakże służyć za teren do rozbięcia wydziału obecnego, i przemycenia do nowego popleczników endecji.

Pisma nasze mało niestety zajmują się życiem młodzieży, podały krótkie o zajęciu notatki, nie troszcząc się o istotę rzeczy. Smutnym jest, że do siedziby Bratniej Pomocy wjechała polityka na rydwanie, unoszoną przez wartkie rumaki. Wbrew wszystkiemu, co mówi się i pisze, studenci powinni zajmować się nauką, pracą sumienną i przyzwyczajaniem do obowiązkowości, aby kiedyś zostać dzielnymi obywatelami kraju na podstawie zdobytej wiedzy. Wszelkie zaś rezolucje, choćby najszlachetniejsze, wszelkie dotykające zagadnień bieżących politycznych, nie tkwi w orbicie ich przeznaczeń, przeciwnie wprowadza zamieszanie, starcia, podjazdówkę i wzajemne obrażunki.

Dziś, mowa o kresach zachodnich, jutro znajdzie się coś innego na porządku dziennym, ferment spiętrzy się i zamiast spójni, zamiast zgody, wybuja chwast sekciarstwa i nienawiści, który poniosą w dalszą przyszłość, mając już dusze przepięknie jadem uprzedzeń. To niedobre, wprost groźne. Na ostatnim zjeździe dyrektorów szkół średnich słyszano tyle o brakach przygotowania naszych uczniów, że naprawdę trwoga puka do oddrzwili ludzi myślących i przestrzega przed katastrofą.

Również profesorowie wszechnic mogliby coś powiedzieć o wartości umysłowej swoich adeptów, bardzo a bar-

dzo wątpliwej, ujawniającej rażące luki. W takich warunkach nie wolno warzyć w kotle, zawierającym materiał wybuchowy, aby odwozić studentów od książki i rozpałać ich animusz do drażliwych tematów. Politykę mogą uprawiać tylko ludzie dojrzały, ludzie z pewnym doświadczeniem i zrównoważeniem. Naturalnie wnioski słuchaczy endeckich przyjęli wszyscy, bez względu na przynależność partyjną, wkrótce jednak wynikły spory, zakłócające bieg życia na uniwersytecie.

Francuska kinematografia pozazdrościwszy amerykańskiej wytwarzania t. zw. filmów monumentalnych, oszalałymi nagromadzeniem mas, bitwami, sensacjami, zdobyła się na film „Gracz w szachy” osnuty rzekomo na tle walk o niepodległość na Litwie w czasie panowania Katarzyny II. O treści nie warto nawet mówić, natomiast zwalczać trzeba mimowiedną zapewne tendencję zozydzenia kobiety polskiej, która będąc patriotką i symbolem czczonym przez rodaków, obcałowuje się z ciemniejszą oficerem rosyjskim. Są na ekranie szczegóły, raniące wprost katolickie uczucia ludności naszej w

## Król Afganistanu



jako nowy sojusznik Polski powinien też dostać Polonia Restituta.

Stefan Zembrzusi.

(10)

## Czerwone Pajaki.

(Ciąg dalszy)

— Nie jest to zwykły parobek wiejski, co żyda w karczmie zadusił, aby mu zabrać kilka dolarów... Człowiek inteligentny, miał czas wszystko obmyśleć.

— Ale i nas w ciemność nie bito! — z przechwałką zawołał Witczak. — Czytał pan inspektor dzisiejsze gazety, ale bo one mają sensację...

— To źle, nie lubię tego, w takiej robocie zawsze lepiej działać przy mniejszym rozgłosie.

— Ja sędzę, że pan inspektor niepotrzebnie tak się przejmuję tą sprawą, wszystko tu proste i jasne.

— Ja też tak myślę — powiedział, aby znaleźć ulgę w trapiących go niepewnościach Skowron. — A są tacy, co w morderstwie hrabiego dopatrują się jakichś pobudek politycznych.

— Politycznych?!... A toż co nowego! — ze śmiechem powiedział Witczak. — Skąd tu polityka... Panicz zgrał się w karty, pieniądze mu potrzebne, więc rzucił się na stojącego przy kasie przyjaciela i zabiera mu pugilares. Skionny jestem przypuszczać, że działał on tu bez premedytacji i głębszego zastanowienia.

— I ja tak sobie przedstawiam rozwiązanie tej zagadki. Ale zajdź-no tam na miejsce zbrodni, panie Wit-

czak, bo koło jedynastej zjedzie tam komisja sądowa. Przedstawisz mi też pan protokół badania reszty służby.

Na tem skończyła się rozmowa.

Wyszedłszy z gabinetu szefa, Witczak wszedł do tramwaju, idącego w kierunku Mokotowskiej. Był w doskonałym humorze, jak i zawsze ile razy zdarzało mu się być na tropie do rozwiązania tajemnicy jakiejś większej zbrodni, walka bowiem ze zbrodniczością była prawdziwą namiętnością tego człowieka.

W mieszkaniu zamordowanego znalazł wszystko w takim samym porządku, w jakim zostawił w nocy. Trup hrabiego leżał w tem samym miejscu. Zaraz po przyjściu zapytał się, czy cała służba była wczoraj przesłuchana.

— Wszyscy, proszę pana, oprócz Ludwika — odpowiedział Antoni. — On bowiem wczoraj nie był obecny.

Wobec tej ostatniej okoliczności Witczak nawet nie chciał go przesłuchiwać, ale znając pedanterję swego zwierzchnika, na wszelki wypadek kazał go zawołać.

Stał przed nim młody człowiek, ze spuszczoną głową i mocno zdawało się zdenerwowany.

— No, jak się nazywacie? — rzucił pytanie.

— Ludwik Cichocki — odpowiedział tamten cicho, nie podnosząc głowy.

— Lokaj niehoszyczka pana hrabiego?

— Tak jest, od kilku tygodni za-

postaci chorągwi, używanej przez powstańców, z portretem owej zakochanej w Rosjaninie pannie, stylizowanej na wizerunek Matki Boskiej. Moskale okazują się duszami wspaniałomyślnymi i szlachetnymi, nie wyłączając samej carycy. Widocznie niektórzy panowie nad Sekwaną nie zapomnieli jeszcze o przedwojennem przymierzu francusko-rosyjskim i dają upust fantazji w sposób niedopuszczalny.

Najsmutniejsze może, że M. S. W. wierząc w dobre intencje użyło dwóch pułków kawalerji do wykonania szarzy przed operatorami, z czego powstała jedna z bardzo nielicznych lepszych scen. Gdyby w innym kraju tak zozydano patriotki polskie, zerwałyby się z pewnością burza i obraz nawinąłoby na rolę, odsyłając, gdzie należy.

Najbardziej oburzającym jest fakt, że magistrat warszawski dał 30 procent upustu podatkowego „Grze w szachy”, jako filmowi wysokiej artystycznej wartości, a członek biura prasowego w M. S. Z. p. Bondy wyrobił przedstawicielem wytwórni francuskiej posłuchanie u marszałka Piłsudskiego, aby mogli uprosić o nakręcenie jednej sceny przy pomocy ułanów polskich!!

W. K.

## Skandal orderowy.

Z Paryża donoszą: Zakończył się tu proces przeciw handlarzom Legji honorowej. Główny oskarżony, Marcell Ruotte, b. szef w ministerstwie handlu, skazany został na 3 lata więzienia i 25 000 franków grzywny, jego współpracownicy Domoulin i Camuset na 18 miesięcy, względnie 1 rok więzienia i łącznie na 150 000 grzywny. Ponadto wszyscy zostali skazani na pięcioletnią banicję.

I w Polsce mieliśmy przed paru laty zupełnie podobną aferę. Ale jesteśmy narodem szanującym się. Zamiast rozwlec rzecz po trybunałach, zatuszowano ją. Skończyło się tylko na wyrzuceniu sekretarza z odnośnej kapituły orderowej.

## Zabity wskutek eksplozji z odległości trzech mil.

Trzydzieści ton nitrogliceryny wyluchło w jednym ze składów amunicji w Teksas. Nikt nie został raniony ani zabity, ponieważ okolica była niezamieszka. Ale pewien mężczyzna, znajdujący się w odległości trzech mil od miejsca wybuchu, został zabity odłamkiem skały, wyrzuconym jak pocisk armatni z miejsca wybuchu.

— Wczoraj w mieszkaniu nie był?

— Nie, panie komisarzu. Miałem wolne...

— A gdzie był?

Lokaj zadrżał, po chwili jednak opanował swę wzruszenie, podniósł oczy i odpowiedział:

— U narzeczonej...

— Jakże się ona nazywa?

Jeszcze większy rumieniec pokrył twarz jego.

— Wolałbym nazwiska jej nie wymieniać, pan komisarz rozumie, nie jesteśmy jeszcze po ślubie...

Ta rycerskość dobrze usposobiła Witczaka względem przesłuchiwanego, nie nalegał więc, bo wogóle zeznaniem jego nie przypisywał żadnej wagi.

— Jest mi to zresztą wszystko jedno. Powiedz-no mi, bo zapewne poznałeś życie swego pana, kto mógł być zainteresowany w tem, aby go zamordować?

Ludwik zbladł, przez chwilę milczał, wreszcie odezwał się spokojnym głosem.

— Doprawdy, na to pytanie odpowiedzieć nie mogę... Życia swego pana wcale nie znałem, służby też przy nim jeszcze nie pełniłem, miała się ona rozpocząć dopiero z wyjazdem naszym zagranicę... O ile jednak wiem z tego co słyszałem, wrogów żadnych on nie miał.

Witczak bacznie mu się przyjrzał. Odpowiedź choć naturalna i prosta,



## Losy I. klasy

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

## „NADZIEJA”

Lwów, Sykstuska 6.

## Główna wygrana 600.000 zł.

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

## Co drugi los wygrywa.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. — Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

## Ciągnięcie I. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartek zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

## KARTA ZAMÓWIEN D. B.

Do „Nadzieji”, Lwów, ul. Sykstuska 6. Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: ... losów całych po 40 zł., ... połówek po 20 zł., ... czwartek po 10 zł. Należytość złotych ... uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko: .....

Blizszy adres: .....

(4456)

ale jakoś wydała mu się daleką od lokajskiego stylu. Dlatego też przypomniało mu się wyrażenie drugiego lokaja, Antoniego, wypowiedziane wczoraj, że ten Ludwik jest jakiś dziwny.

Pod wpływem tego spojrzenia Ludwik zaczął się mienić, twarz mu drgała nerwowymi ruchami.

— Neurastenik jakiś, czy może koinista nawet — pomyślał Witczak. — Pfe, za żadne skarby nie przyjąłbym go za służącego. — No, możesz już iść — powiedział głośno.

Na żądanie sędziego śledczego Witczak opieczetował biurko i kasę ogniotrwałą zmarłego, aby nazajutrz w obecności rodziców, których przyjazdu spodziewano się dopiero na drugi dzień rano, przejrzeć znajdujące się tam papiery.

Tymczasem domniemany sprawca zbrodni, Janusz Gromnicki, przeżywał stan dziwnego bezwładu i znieczulenia nerwów. Gdy usłyszał poza sobą ciężki stuk zamykanej bramy więziennej, doznał wrażenia, że coś w nim pękło, że przestał być dotychczasowym człowiekiem. Jakimś nie swoim głosem dawał odpowiedzi na pytania, jakie mu stawiano w kancelarji, gdy zaś wprowadzono go do pustej celi, padł ciężko na taburet, stojący przy stoliku i tak z głową wspartą na dłoni przetrwał noc całą. Na chwilę ocknął się, gdy mu rano przyniesiono śniadanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Nagle zwinięte dziennika żydowskiego.

Piszą nam z Warszawy:  
Nagły upadek „Dziennika Warszawskiego”, pisma redagowanego przez posła Reicha, byłego prezesa sejmowego koła żydowskiego, wywołało tu zdumienie. Po kilku zaledwie tygodniach istnienia zwinięto gazetę, doskonale technicznie robioną, trochę nawet po akademicku, zawsze jednak w tonie powściągliwą i przyzwoitą: „Dziennik Warszawski” był przedstawicielem idei prezesa egzekutywy syonistycznej Wajzmana, która wcale nie dążyła do gwałtownie szybkiego skolonizowania Palestyny a raczej do utrzymania stanu posiadania żydów w ich osiedlach do tychczasowych, nie wyrzekając się oczywiście i państwa — symbolu nad Jordanem. Na szpaltach pisma przesuwały się pióra wybitnych postoi żydowskich, co w części podnosiło gazetę na poziom organu niektórych członków sejmu, narodowości żydowskiej. Zrazu myślało, że dr. Reich opiera się na silnych podstawach, zabezpieczwszy organowi byt na długie miesiące. Przewidywania jednak zawiodły. Gazeta miała jaki taki odbył w Małopolsce Wschodniej, trochę na kresach, stosunkowo niewiele w b. Kongresówce, gdzie „Nasz Przegląd”, hołdujący tzw. rewizjonizmowi syonistycznemu i bijący pokłony przed Żabotyńskim, zdobył znacznie cięższy grunt pod nogami. Nic nie pomogło doskonale urządzone własna drukarnia, tchu nie starczyło... Autorom wypłacano honoraria bardzo skromne, a z pensją współpracownikom ściślejszym zalegano od samego początku. Podobno dr. Reich miał zapewnioną jakąś subwencję, około 25 000 dolarów, lecz, jak okazuje się, pomoc nie dopisała. Wynikną liczne skargi sądowe i procesy.

## Na marginesie.

**Skandaliczny film. — Katolicyzm Auzrii a Polski. — Z czego musi być niezadowolony marszałek Piłsudski?**

Dzienniki francuskie donoszą, że król belgijski Albert bawiąc w Paryżu a będąc zapalonym zwolennikiem kina, poszedł między innymi oglądać film „Szachista”, osnuty — jak wiadomo — na polskich stosunkach. Autorzy tego filmu, skończeni ignoranci, a może też i ludzie złej woli, przedstawili w tym filmie społeczeństwo polskie w sposób niewypowiedzianie skandaliczny. Polak — to bandyta, Polka — to prostytutka, a Katarzyna Wielka w tem środowisku wychodzi jak jakieś szlachetne bóstwo. Dość powiedzieć, że „wyidealizowana” w tym filmie Polka, której wizerunek widnieje nawet na sztandarach wojska polskiego, jest sobie metresą rosyjskiego oficera!

I na to patrzył król belgijski. Ładnego musiał nabrać o Polsce wyobrażenie...

W tym ten zdjęmowany był pod Warszawą, do którego to celu ministerstwo spraw wojskowych dało nawet cały pułk ułanów do dyspozycji. Jak to pamiętne, ułani ci podczas szarży wpadli na kinooperatorów, którzy o mało nie zginęli pod kopytami końskimi.

Nie życzymy nikomu nic złego, ale roztraktowanie tych kinooperatorów byłoby stanowczo mniejszą stratą dla ludzkości niż puszczanie w świat tak niesłychanie skandalicznego filmu.

W Warszawie odbyło się próbné wyświetlenie tego filmu dla zaproszonych gości. Wielu z nich uciekło ze sali podczas przedstawienia, nie mogąc zapanować nad oburzeniem.

§ 46 austriackiej ustawy łowieckiej powiada krótko i węzłowato: „Zakazem jest polować w niedziele i święta uroczyste”.

Postanowienie to pochodzi z 13 lipca 1909 roku, a więc z czasów, gdy w parlamencie austriackim dyktowali niemal ustawy socjaliści.

W Polsce podobnego zakazu niema. Nawet niema takiego zarządzenia, któreby zabraniało polować rano podczas nabożeństwa. Starostowie tylko (nie wszyscy do tego) rozestali okólnik po-

## Wymordował przed 20 laty rodzinę, składającą się z 6 osób.

**Został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.**

W Kutnie toczyła się dwudniowa rozprawa na tle wysoce sensacyjnym. Przed dwudziestoma laty w okolicach Kutna wymordowana została cała rodzina Breitsteina, składająca się z sześciu osób. Podejrzanie padło na rzeźmieszka niej. Grossa, który na pierwszą wieść o mordzie zdołał się gdzieś uchronić. Okazało się, że Gross umknął zagranicę i po 20 latach obecnie powró-

cił, sądząc, że o sprawie mordu dawno już zapomniano. Policja jednak czuwała. Grossa aresztowano i odpowiadał on w tych dniach przed sądem. Oskarżony przyznał się do popełnionych zbrodni. Sąd skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia. Zdaje się, że postarzały zbrodniarz Gross nie zazna już wolności.

## Jak uratowano 350.000 złotych?

**czyli udaremnił zamach na kopalnię Fitzimus w Siemianowicach.**

Z Katowic donoszą: Strażak kopalni „Fitzimus” w Siemianowicach Henryk Kipler postanowił się z bogactw szybko i w łatwy sposób. Wiedząc, że w kasie składa się przed każdym 1-ym miesiąca 350 000 złotych na wypłatę dla robotników i urzędników — postanowił je skraść. Do roboty tej zapewnili sobie pomoc kasiarzy warszawskich, z którymi nawiązał kontakt oraz pomoc znanego bandyty Kińcza w Siemianowicach. Gaz do przepalania piły stalowej mieli dostarczyć kasiarzy warszawscy. Z niewiadomych bliżej przy-

czyn planowanego włamania nie dokonano.

Kipler wskutek tego odłożył wykonanie planu na noc z 28 lutego na 1 marca. O zamiarach Kiplera dowiedziała się jednak ekspozytura śledcza w Królewskiej Hucie. Energetyczne śledztwo doprowadziło do tego, że Kipler i Kińcz zostali aresztowani w przededniu wykonania włamania. Przy rewizji domowej znaleziono u aresztowanych cały komplet narzędzi „zawodowych” kasiarzy.

## Zwał się Popielec — oczajdusza i płaszek warszawski — który chciał zrobić milionowy majątek.

Podczas strajku w Anglii, gdy za węgiel polski płacono każdą cenę, Katowice roily się przez kilka miesięcy od różnych szyberów, oczajduszów, którzy chcieli dorobić się milionowych fortun. Działy się wtedy rzeczy nadzwyczajne.

Pięknego poranku, pisze katowicka „Polonja” pojawił się na bruku katowickim płaszek warszawski, zaopatrzony w wysokie polecenie, Popielec się wabił. Popielec pewien był, że z Górnego Śląska wywiezie wagony złota. Posłał swego żydka przybocznego do dyrektora jednego z koncernów węglowych i zażądał sprzedania mu całego pociągu węgla. O wagony niema kłopotu, bo dwa puste pociągi czekają już na kopalni. Zdziwiony dyrektor, skąd Popielec wziął całe pociągi wagonów, gdy ich nie było dla wykonania najpilniejszych zamówień, zapytuje, dla kogo jest węgiel. Mąż zaufania Popielca butnie oświadcza, że węgiel jest przeznaczony dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, a węgla żąda szef kancelarii p. Prezydenta p. Car. obecny wiceminister sprawiedliwości. U-

partemu dyrektorowi koncernu nie załpnowało powoływanie się na p. Prezydenta i p. Cara i natoczywie żądał piśmiennego zamówienia, którego Popielec nie mógł dostarczyć. Ostatecznie wykazał się zamówieniem Banku Polskiego na dwa wagony węgla. Dostał dwa wagony a „dla p. Prezydenta i p. Cara” nic. Nie pomogły nawet interwencje dygnitarzy. Uparty dyrektor koncernu węgla nie dał, a 2 pociągów przedstawionych na kopalni, użył dla uskutecznienia zamówień niezłaatwionych wskutek braku wagonów. Pismo to domaga się wyjaśnienia tej tajemniczej bądź co bądź sprawy.

Ale skąd Popielec miał wagony? Jakim sposobem do nich doszedł? Całe pociągi podstała mu dyrekcja kolei w Katowicach, bo otrzymała telefoniczny rozkaz z Ministerstwa Kolei w Warszawie, by podstała Popielcowi 3 pociągi wagonów pod węgiel. Popielec legitymował się nawet w dyrekcji kolejowej piśmem administracji Belwederu.

ufny do leńniczych i tem podobnego podległego im personelu, aby w niedziele i święta starali się nie polować w pobliżu kościoła.

Te dwa porównania wystarczą, aby sobie wyrobić pojęcie o katolicyzmie i katolicyzmie państwowym.

\*

Zbliża się 19 marca, a więc imieniny marszałka Piłsudskiego.

Pisma lewicowe z tej okazji przepelnione są projektami, jak uczcić ten dzień.

Oto jedno tylko sprawozdanie z posiedzenia komitetu we Lwowie, który ma za zadanie ustalić program odnosnych uroczystości:

„Omawiano projekt urządzenia Mszy św. polowej zamiast w katedrze, jednak ta sprawa pozostała jeszcze nie rozstrzygnięta. Na przedstawienie popołudniowe przeznaczyła dyrekcja teatru operę Jotejki „Zygmunt August”, na wieczorne dramat Słowackiego „Horsztyński” z udziałem Żelazowskiego. Ku uczczeniu zawodów Strzelca wydany będzie raut w ratuszu, województwo zaś i inne urzędy przygotowują nagrody dla zwycięzców. Zawody podobne, które mają na celu propagandę wychowania fizycznego, powtarzane będą corocznie.

Omawiano sprawę rozsprzedaży nalepek, zapewnienia zawodnikom odpowiednich warunków, wydania publikacji, oświecających rolę marszałka Piłsudskiego w tworzeniu Le-

gjonów, rozpisanie konkursu na sztukę sceniczną apoteozującą Legjony, urządzenia odczytów w szkołach, nazwania jednej z ulic Lwowa imieniem marszałka itd.”

Taki ruch panuje we wszystkich komitetach o tym samym celu nawet w Kaczej Wólce, w Łamimostach i w Gęsich Dołach.

Ten bizantyzm, ta służalczość i bałwochwalczość wywołuje aż przykre wrażenie, a nie wątpimy, że temi objawami serwilizmu musi się czuć bardzo niemile dotknięty sam marszałek Piłsudski. Wprawdzie on kult swej osoby uważa, i słusznie, za potencjonalny czynnik w rządzeniu państwem, i tego nikt mu za złe brać nie może, jeszcze u nas, gdzie poza marszałkiem Piłsudskim niema człowieka równemu jemu autorytetem, wodza tak niezbędnego do kierowania masami. Ale takie płaszczenie się, takie robienie bózka choćby z najbardziej zasłużonego dla państwa człowieka budzi wprost przygnębiające uczucia.

## Polska szkoła handlowa w Gdańsku.

W Gdańsku po świętach Wielkiej Nocy zostanie otwarta pierwsza polska 2-letnia szkoła handlowa. Program nauk obejmuje wylącznie przedmioty fachowe oraz języki z pominięciem przedmiotów ogólnokształcących. W planie jest przekształcenie tej szkoły na 4-letnią poświęconą wylącznie technice handlu zamorskiego Polski Gdańsk ze szczególnem uwzględnieniem morską działu ekspedycyjnego.

## Lokatorzy u Prezydenta Rzeczplł.

Przedstawili mu katastrofalną sytuację mieszkaniową. — Prezydent uważa, że tylko bezprocentowa pożyczka na budowę może zaradzić złemu.

W ubiegły poniedziałek p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji specjalną delegację komisji międzyzwiązkowej zrzeszeń lokatorskich.

Delegacja ta na przeszło godzinnej konferencji przedstawiła całokształt obecnych stosunków w dziedzinie mieszkaniowej oraz przedłożyła szereg postulatów, niezbędnych dla opanowania tego katastrofalnego zjawiska we większych śródmieściach. W tych wywodach prosiła p. Prezydenta o podjęcie akcji rządu, który winien większą, niż dotąd, opieką otaczać postulaty i bolączki lokatorów.

Sprawę ustawy o rozbudowie miast zreferował p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w dłuższym przemówieniu wiceprezes Konarski. Wskazał on na straszny stan mieszkalnictwa, scharakteryzował niewłaściwą dotychczasową politykę w dziedzinie walki z głodem mieszkaniowym i wysunął konieczność przyspieszenia nowelizacji ustawy o rozbudowie miast. Tylko w tym bowiem wypadku będzie można zapobiec klęsce mieszkaniowej, a sezon budowlany już tym razem nie będzie zmarnowany. Delegaci wysunęli również sprawę wstrzymania podwyżek komornego i zawieszenia eksmisji.

Po zapoznaniu się z całokształtem tych postulatów mieszkaniowych p. Prezydent Mościcki zapewnił delegację o swem całkowitem zrozumieniu tej doniosłej sprawy. W jego opinii tylko bezprocentowa pożyczka może w sposób zasadniczy rozwiązać sprawę budowy małych mieszkań dla rzeszy pracujących i przyczynić się do zlikwidowania katastrofalnego głodu mieszkaniowego.

## Zbiry bolszewickie

„pohulali” sobie.

Już donosiliśmy o krwawym mordzie i porwaniu obywatela polskiego przez zbirów bolszewickich. W uzupełnieniu należy dodać, że krwawa scena rozegrała się w chacie Katarzyny Wołowskiej, matki Matusowa, odległej o 300 kroków od Zbrucza. Jeden z przybyłych po półgodzinnej spokojnej rozmowie dał niespodziewanie strzał do Matusowa, który runął na ziemię. Równocześnie zgaszono lampę i rozpoczęła się walka w ciemnościach. Po uciśnięciu jej i wydaleniu się przybyłych z chaty, Wołowska, spostrzegłszy brak Mielnika i skrwawione zwłoki syna, podniosła alarm.

Pościg, zorganizowany przez policję i wojsko nie dał żadnych wyników. W chacie znaleziono płaszek rosyjski skrwawiony, obok leżała duża śruba mosiężna, którą bandyci bili po głowie Mielnika oraz porzucony rewolwer „Nagan”.

## Ogólnosłowiański kongres geografów.

W dniach od 2 do 12 czerwca odbędzie się w Polsce drugi z rzędu (pierwszy w Pradze) ogólnosłowiański zjazd geografów. Zjazd rozpocznie się w Katowicach, gdzie uczestnicy kongresu, na który przybędzie 200 gości z zagranicy spędzą pierwszy dzień, po czym nastąpi w specjalnie oddanym do dyspozycji kongresu pociągu, złożonym z 9 wagonów I i II klasy i dwóch wozów restauracyjnych, objazd po kraju, a więc do Poznania, Gdyni, Warszawy, Wilna, Lwowa, Borysławia, Zakopanego i Krakowa, gdzie nastąpi rozwiązanie zjazdu.

W dniach najbliższych ustalony będzie szczegółowy program kongresu, który już dziś budzi ogólne zainteresowanie

## Z KRAJU.

**Sprawa gen. Zymirskiego.** Śledziwo w sprawie uwięzionego gen. Zymirskiego zostało ukończone. Urząd prokuratorski przystąpi do opracowania aktu oskarżenia, który zarzuca gen. Zymirskiemu popełnienie nadużyć przy zakupach dla armji.

**Z sądownictwa.** Prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach p. M. Świątkowski, wyjeżdża do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko prokuratora przy sądzie okręgowym.

**Rosnąca liczba samobójstw.** W Warszawie kronika policyjna zanotowała w dniu 1. bm. aż 6 samobójstw. Między samobójcami trzy osoby nieletnie. Żadna z tych ofiar rozpaczliwego kroku nie chce wyjawić przyczyny samobójstwa.

**Oskarżenie b. ministra Władysława Grabskiego odrzucone.** W Katowicach odbyła się rozprawa przeciw redaktorom „Polonii“ o artykuł, krytykujący działalność b. ministra skarbu Wł. Grabskiego, p. t.: „Nadużywanie władzy“, w którym zarzucano mu, że dla celów partyjnych nadużywał władzy nie szanując nawet tajemnicy bankowej.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający, stwierdzając, że nie dopatruje się w artykule przestępstwa wobec państwa, gdyż artykuł zwrócony był tylko osobiście przeciwko p. Wł. Grabskiemu i sposoby postępowania jego i jego przybocznej kliki.

**Barykady w więzieniu w Zamościu.** W Zamościu rozpoczął się dnia 28 ub. m. proces przeciwko 42 członkom partji komunistycznej, Zachodniej Ukrainy. Przed sprawdzeniem oskarżonych do gmachu sądowego, uwięzieni zabarykadowali się w celach więziennych, skąd dopiero po godzinie udało się ich przeprowadzić do sądu.

Na rozprawę wezwano 140 świadków, w tem białego nadkomisarza Snarskiego, z komendy głównej policji państwowej.

**Rzeźnikowi skradziono 15 tys. zł., 2,700 dolarów i 1400 koron w srebrze.** Do lwowskiego rzeźnika Binkowskiego, włamali się złodzieje, którzy skradli z mieszkania w noc 15.000 zł., 2,700 dol., i 1400 koron austr. w srebrze, kilka par kolczyków z brylantami i wiele złotej biżuterji, 3 nowe ubrania, i wiele wykwiłnej bielizny.

**Burmistrz skazany na pół roku więzienia.** W Głównie, pow. brzezińskiego, komornik sądowy zasypywał rów graniczny, który wykopała bezpodstawnie rodzina Dzieciorowskich na gruncie sąsiada. Gdy komornik i policjanci zjawili się w Głównie, miejscowy burmistrz Fass błagał, by nie krzywdził Dzieciorowskich — a gdy policjanci nie chcieli słuchać błagań burmistrza, — Fass podburzył tłum, który dotkliwie pobił policjantów i komornika. Sąd okręgowy karuy po rozprawie skazał Lejzora Fassę na pół roku więzienia.

**Pożar elektrowni w Mławie.** W Mławie zapanowało przerażenie, bowiem nagle usłyszano straszna detonacja, która silnie wstrząsnęła murami miasta. Okazało się, że do elektrowni kolejowej zakradł się ogień, który spowodował wybuch. Cała elektrownia nieomal w okamgnieniu zamieniła się w jeden gorejący ślip ognisty. Akcja ratunkowa, mimo olbrzymich wysiłków, ze strony straży pożarnych i kolejarzy, nie zdołała nic już uratować. Cała elektrownia spłonęła doszczętnie. Ruch na stacji został wstrzymany. Przyczyna wybuchu pożaru i eksplozji na razie nie stwierdzona.

**Otwarcie Banku Rolnego w Katowicach.** Około 15. bm. odbędzie się otwarcie oddziału Banku Rolnego w Katowicach, z udziałem ministra Reform Rolnych p. Staniewicza.

**Kopalnia ks. Pszczyńskiego zwalnia 1000 górników.** Dyrekcja kopalni ks. Pszczyńskiego zwolni w najbliższych dniach 1000 górników, wskutek braku zamówień.

**Pod kołami pociągu.** Z Katowic donoszą: Pociąg osobowy, zdążający do Nowej Wsi z Bielszowic, najechał nieznanego mężczyzny, który poniósł śmierć na miejscu. Był to W. Hupka, który sprzykrzył sobie życie.

**O losy Liceum Krzemienieckiego.** Rozeszła się pogłoska, iż słynne liceum krzemienieckie, posiadające wielkie znaczenie dla kultury polskiej na wschodnich rubieżach Rzplitej, ma być zniesione i oddane kura-torium wołyńskiemu, zaś majątek liceum, którym administruje, ma przejść pod władzę Min. Reform Rolnych. Specjalnej delegacji min. Dobrucki oświadczył, iż sam zbada stan rzeczy na miejscu.

**Za pojedynkomaną prawnicy skazani zostali na 1 miesiąc twierdzy.** Między dwoma prawnikami St. Kowalskim i Oberfeldem, w Warszawie, odbył się pojedynek. Sąd skazał obu na 1 miesiąc twierdzy, z zawieszeniem wykonania kary na rok.

**Młody tenor polski.** Po zagranicznych tryumfach, występuje gościnnie w Warszawie młody tenor polski Gustaw Chorjan. Jest to już trzecia gwiazda śpiewacza w obecnej chwili, która przyczynia się do roz-sławienia imienia polskiego zagranicą.

## Romans starego rabina czyli szatańskie kawały Złaty Rubin.

(Od własnego korespondenta).

Przemyśl, 28 lutego.

Przemyśl ma nielada aferę sądową. Bohaterką toczącego się tu obecnie procesu jest obywatelka amerykańska Złata Rubin, kobieta mocno leciwa, bo 64 wiosen sobie licząca. Mimo tego wie-



Szantażystka Złata Rubin,  
63-letnia matka.

ku usidlała ona o 3 lata starszego od siebie rabina Samuela Spira, który był niegdyś duszpasterzem w Radymnie (Małopolska), ale niemogąc wyżyć ze swoją żoną, przeniósł się na podobną posadę do Nowego Jorku.

Złatę Rubin przyjął rabin początkowo do siebie jako kucharkę tylko, ale prędko z kucharki awansowała na jego kochankę — aż pewnego dnia zażądała, aby się Spira z nią ożenił.

Spira stanowczo odmówił, powołując się na to, że ma młodszą i zdrową żonę w Radymnie a z nią siedmioro dzieci.

Że to jednak u żydów nie trudno o rozwód, więc Złata celem wymuszenia małżeństwa oświadczyła swemu kochankowi, że będąc z powodu stosunku z nim w odmiennym stanie, zapłaciła lekarzowi 5000 dolarów, aby ją z tej biedy wyratował, co też lekarz uczynił. W następstwie tego zagroziła Spirze olbrzymim skandalem. Stary rabin tak dalece stracił głowę, że zawarł ze Złatą ślub, nie wzięwszy z pierwszą żoną rozwodu, czem dopuścił się bigamji.

Ponieważ nowa „żona“ stawiała Spirze niesłychane wymagania materialne, biedny rabin drapnął z Nowego Jorku i udał się do Radymna pod opiekunckie skrzydła swej pierwszej żony.

Teraz dopiero Złata uznała, że nad-szedł czas działania. Więc straszyla ustawicznie rabina groźbą oddania go do kryminału za bigamję i wymuszała od niego olbrzymie sumy, a zawsze w dolarach.

Aż raz doniosła mu, że przyszedł na świat owoc ich wspólnego pożycia, ma-

ły Spiro. Na dowód przysłała mu nawet fotografię mamki z dzieckiem oraz... kawałek jego synka, zawinięty w pokrwawioną watę... Był to mianowicie ten kawałek, którego rytuał żydowski pozbawia noworodków przez obrzezanie. Ten anatomiczny dar (według listu Złaty) miał być amuletem, przynoszącym rabinowi szczęście.

Niedługo potem znów otrzymał Spira od swej amerykańskiej żony pudełko z pigułkami z poleceniem, aby je swej pierwszej żonie dawał do zazywania. Pigułki te okazały się później trucizną.

Ale rabin miał już dosyć Złaty i na jej listy i dary nic nie odpowiadał. Nie było zatem rady — Złata aż z Ameryki zjechała do Radymna i zagroziła sta-



Bigamista Rabin Spira.

renu adonisowi niesłychanym skandalem. Mianowicie miała zamiar dziecko w szabes zaniesć mu do bóżnicy i zgromadzonym wiernym głośno opowiedzieć, że została oszukaną przez rabina, który uwiódł ją przez bigamję.

Poznał teraz Spira, że to nie przelewki i począł swą ofiarę — jak się to mówi — kośkać. A więc pchał w nią znowu tysiące dolarów, dawał bindy perłami wysadzane, szkatułki z brylantami itd. Ale gdy chciała jak szkał Złata zażądała, aby Spira przepisał na nią swą realność w Radymnie, Spira zdobył się na krok rozpaczliwy i doniósł o wszystkim sądowi.

Na tem tle zaczyna się dziś przed tu-tejszym sądem rozprawa.

Spira oskarżony jest o bigamję, Złata Rubin o oszustwo i szantaż.

Na sali sądowej przysłuchują się roz-prawie pierwsza żona Spiry i jego 7 do-rosłych już córek.

Pozatem sala nabita publicznością, przeważnie żydowską. O bilety wstępu staczano homeryckie boje, a nawet płacono po 100 złotych za kartę.

O wyniku procesu donoszę.

**Pierwsza pielgrzymka śląska do Lourdes.** W Katowicach organizuje się wielka pielgrzymka do Cudownego miejsca we Francji do Lourdes. Pielgrzymka, na której czele stoi ks. biskup Lisiecki, zatrzyma się również w Lisieux, aby przy grobie wielkiej świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, oddać Jej hołd. Podróż obliczona jest na 16 dni.

**Pierwszy wyrok śmierci w Stryju.** W Stryju toczyła się rozprawa przeciwko Michałowi Melnykowi, z Siemigieniowa, koło Skolego. Akt oskarżenia zarzuca mu, że wracając z jarmarku w Skolem, spotkał jednego wieśniaka ze Synowódzka, i w czasie dalszej drogi razem, gdy ten usnął pod kopką siana, dopuścił się na nim bestialskiego mordu. Ogiuszył go najpierw kołem, a następnie udusił, zrabował całą zawartość jego kieszeń i zbiegł. Trybunał 11 głosami zatwierdził postawione im pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa, i skazał Melnyka na karę śmierci przez powieszenie. Jest to pierwszy od 1903 roku wyrok śmierci, wydany w Stryju.

**Odpokutuje morderstwo popełnione przed 20 laty.**

Przed 20 laty zamordował Dawid Gross rodzinę kowala Breitskinda, w Zychlinie, u którego pracował. Władze rosyjskie prowadziły w tej sprawie niedbale śledztwo, Gross uniknął więzienia, uciekając z kraju. Przed 7 laty wrócił do Polski, i zamieszkał w Łodzi, w mniemaniu, że ślady zbrodni zatarły się. W Łodzi poznał Grossa kuzyn Breitskinda, i oddał go w ręce władz. Sąd skazał Grossa na 12 lat ciężkiego więzienia i zmniejszył karę na mocy amnestji do 8 lat.

### Śp. ks. Lubomirska otruta!

Wielka sensacja w sferach arystokratycznych Warszawy.

W sferach arystokratycznych Warszawy budzi wielką sensację wiadomość, że władze sądowe zamierzają zająć się tajemniczą śmiercią zmarłej na Wołyniu w roku 1923 księżny Marji Lubomirskiej. Sprawa ta budzi zainteresowania wśród sfer prawniczych. Przeprowadzone w roku 1923, po zgonie Marji Lubomirskiej, śledztwo, doprowadziło do przekonania, że śmierć nastąpiła w warunkach anormalnych i m. in. nasunęło się przypuszczenie, że padła ofiarą zbrodniczych zabiegów. Mówiono już wówczas, że została otruta w celach zysku. W tym stanie rzeczy w Lubomli, województwie wołyńskiem, najbliższej okolicy zgonu Lubomirskiej, zostało rozpoczęte śledztwo sądowe.

### Wójt w Oranach ogłosił wojnę.

Z Wilna donoszą: W Kowieńszczyźnie gminy otrzymały od komendantów, rejon. zapasy plakatów mobilizacyjnych które miały być rozplakatowane na wypadek mobilizacji. Wójt gminy Orany, po otrzymaniu przesyłki z plakatami, natychmiast kazał je rozplakatować w całej gminie. W okolicy nastąpiła panika. Rezerwisci poczęli się częściowo zjeżdżać, częściowo chować. Ostatecznie pomyłka wyjaśniła się po kilku dniach.

### Wacław Sieroszewski w Londynie.

Wacław Sieroszewski, zaproszony przez centralny Pen-Klub angielski przybył do Londynu 23 bm. We wtorek znakomity pisarz weźmie udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez Pen-Klub, którego jest — po śmierci Żeromskiego i Kasprzowicza jedynym polskim członkiem honorowym. Sieroszewski zamierza zabawić w Anglii około 2 tygodni. Pragnie on zapoznać się z tanczejmami stosunkami kulturalnymi i społecznymi i zwiedzić ośrodki przemysłowe i górnicze, a w szczególności poznać życie i stosunki robotnicze.

### Architekci polscy w Peru.

Architekci polscy zamieszkujący w Limie (Peru) p. Brunon Paprocki i Malachowski zajęli wybitne stanowisko wśród tamtejszych architektów. P. B. Paprocki wykonał projekt budowy olbrzymiej bazyliki Santa Rosa w Limie, za który otrzymał nagrodę, jak również projekt wzorowych budynków szkolnych dla prowincji nadbrzeżnych, górskich i leśnych. Wszystkie wymienione projekty zostały zreprodukowane przez wielki tygodnik „Mundial“.

## Wyrok na fałszerzy testamentu.

Trzech zasądzono, czterech puszczono.

W Przemyślu toczył się proces o sfalszowanie testamentu przeciw Antoniemu Tyszkowskiemu i współnikom. Tło procesu podaliśmy obszernie przed 2 tygodniami.

Mianowicie bogaty właściciel ziemski Tyszkowski umierając zapisał swój olbrzymi majątek Krakowskiej Akademii Umiejętności. Ale Ant. Tyszkowskiemu, który nie był nawet krewnym a tylko imiennikiem nieboszczyka, żal było tłustego spadku. Wnet też zebrało się koło niego kousorcjum złożone z 6 osób, którzy sfabrykowali drugi, niby późniejszy testament zmarłego fundatora, w którym ten unieważnia swe pierwsze postanowienie i zapisuje wszystko wymienionemu Ant. Tyszkowskiemu.

Sąd wykrył jednak fałszerstwo i 7 jego autorów z Ant. Tyszkowskiem na czele zasiadło w Przemyślu na ławie oskarżonych. Wczoraj zapadł wyrok, na mocy którego zasądzeni zostali: Andrzej Niezdropa na dwa lata ciężkiego więzienia, inż. Henryk Boberski również na dwa lata, a Franciszek Wisner na 15 miesięcy takiego więzienia.

Natomiast trybunał inż. Zdzisława Konopkę, Henryka Hasztrakiewicza, Antoniego Tyszkowskiego i Józefa Możarowskiego uwolnił od winy i kary.

W ten sposób wielomilionowa fundacja została dla Akademii Umiejętności uratowana.

## O nienormalnym przeludnieniu naszych uniwersytetów.

36 590 słuchaczy! — Nadmierny napływ kobiet. — Niemal połowa słucha tylko filozofję. — Dlaczego? — Nadprodukcja nauczycieli i prawników. W poszukiwaniu fachowców.

Dane statystyczne ministerstwa oświaty wykazują, iż w roku szkolnym 1925-26 we wszystkich wyższych zakładach naukowych Polski było 36 590 słuchaczy, z czego na wydziałach filozoficznym, prawa i nauk społecznych studjowało 21 198 osób, czyli blisko 58 procent ogólnej liczby.

Tak opiewa statystyka. Ciekawie charakteryzuje powyższe cyfry rektor uniwersytetu warszawskiego dr. Hryniewiecki. Przedewszystkiem uderza — mówi rektor Hryniewiecki — wysokość cyfry, świadcząca o przeludnieniu wyższych zakładach naukowych, co zresztą niejednokrotnie podkreślano. Przyczyną tego jest brak odpowiednio postawionych szkół zawodowych i nadmierny napływ kobiet na studia wyższe, często bez zamiaru kończenia ich lub wykorzystania uzyskanego dyplomu. Niewątpliwie pęd ten przyczynia się do podniesienia poziomu kulturalnego społeczeństwa, jednak dla odciążenia uniwersytetów wskazaniem byłoby utworzenie wyższego zakładu ogólnokształcącego, nie mającego charakteru uniwersyteckiego, w którym młode kobiety mogłyby pogłębiać wyniesiony ze szkoły zasób wiedzy ogólnej.

Jeżeli chodzi o frekwencję na poszczególnych wydziałach, to również i na uniwersytecie warszawskim niemal połowa wszystkich słuchaczy zapisana jest na wydziale filozoficznym, zaś na wydziale prawnym zapisało się w roku bieżącym 800 osób. Taki stan rzeczy spowodowany jest z jednej strony dążeniem młodzieży do studiów ogólnokształcących, z drugiej zaś ograniczeniami przy przyjmowaniu na inne wydziały, wymagające prac laboratoryjnych. Ograniczenia te wywołane są nader ubogiem wyposażeniem uniwersytetu w zakłady pomocnicze. Posiadamy np. tylko dwie kliniki, brak nam gmachu chemji, laboratorja mamy nad wyraz ciasne. To zmusiło nas do ograniczenia liczby nowych słuchaczy na medycynie do 120 osób, na przyrodzie do 125, na ścisłej chemji do 40.

Tem się tłumaczy przynajmniej większość słuchaczy na wydziałach

filozoficznym i prawnym. Zawiera to poważne niebezpieczeństwo, bowiem spowodować to może w nader szybkim tempie nadprodukcję nauczycieli i prawników. W innych zawodach nadprodukcji obawiać się nie należy, już to ze względu na ograniczenia w przyjmowaniu na poszczególne wydziały, już to dzięki zapotrzebowaniu fachowców. Naprzykład wielkie widoki przed sobą mają inżynierowie rolni, których odczuwać się daje poważny brak, szczególnie w dziedzinie meljoracji. Tę gałęź wiedzy jednakże młodzież jakoś się mało interesuje.

W końcu rektor H. zaznacza potrzebę większej ruchliwości ze strony kończących wyższe studia przy poszukiwaniu pracy. Np. młodzi lekarze z uporem trzymają się większych miast, gdzie zazwyczaj cierpią biedę, gdy tymczasem prowincja przyjąłaby ich z otwartymi rękami.

### Krety — pod ochroną państwa.

Małe, szare zwierzątko — kret, tak rozpowszechnione w Polsce, poszukiwane jest ogromnie zagranicą. W samym Londynie sprzedaje się rocznie zgórą milion krecich futerek.

To niezwykle zapotrzebowanie grozi zupełnym wytopieniem kretów, bardzo pożytecznych roli uprawnej.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody, zważywszy na to, że w ciągu kilku ostatnich lat zabito w Polsce na handel zgórą 4 miliony kretów, postanowiło ograniczyć to zębne zapotrzebowanie mody.

### Zabawa w bałwany.

Śnieg sypie wściekle... cały mój ogródek utonął w bieli od brzegu do brzegu, więc lepię sobie bałwany ze śniegu, stawiając w szereg mój srebrzysty [ludek.

Co wiatr rozrzuci zaczynam na nowo, Lecz że w lepieniu nie mam jeszcze [wprawy,

Depeszowałem dzisiaj do Warszawy, By mi przysiano formę już gotową.

Przysłała odpowiedź — pytają uprzejmie Podając cenę i dzisiejsze kursa, Czy żądam formy bałwanów od Loursa, Czy tej, co dziś jest popularną w Sejmie?

Henryk Zbierzchowski.

## Polacy Brazylii południowej zapraszają do siebie ks. metropolitę Sapię.

„Lud”, organ Polonji zamieszkałej w stanie Parana w Brazylii donosi, że klonie polskie zaprosiły ks. metropolitę Sapię, arcyb. krakowskiego, aby zwiedził polskie skupienia i osiedla na przestrzeni od Rio de Janeiro do Buenos Aires. Pisze on co następuje:

Wiedząc skądinąd, że z powodu nadwątłego zdrowia musi Książe Metropolita krakowski wyjeżdżać czasem na południe, skorzystaliśmy z tej sposobności, by wyjechał do Brazylii południowej, zwiedził kolonie polskie i zobaczył cuda natury od Rio de Janeiro aż do Foz do Iguassu.

Ks. metropolita Sapia odpisał jednak, iż z powodu śmierci wikariusza generalnego, ks. Krupińskiego, tudzież stosunków w kraju, obecnie przyjechać nie może i podróż swą odkłada na czas późniejszy. Zarazem pozdrawia wszystkich rodaków i kapitanów polskich i zapowiada, że wizytator Ks. Misjonarzy, ks. Józef Kryśka, przywiezie relikwie św. Stanisława biskupa-męczennika dla kościołów polskich i w Kurytybie i w Itayopolis.

Książe Metropolita krakowski, A. Sapia wyjechał w poniedziałek 28 ub. m. do Rzymu.

## Wynalazek inż. Kopczeńskiego.

Turbina dla awiacji i samochodów. — Zainteresował się nim Henryk Ford. — U nas się nie poznano na wynalazku.

Z New - Yorku donoszą, że Henryk Ford pertraktuje z wynalazcą inż. Kopczeńskim o nabycie jego turbiny dla awiacji i samochodów.

Inż. Kopczeński interpelowany w tej sprawie potwierdza wiadomość.

Doniosłość jego wynalazku została skonstatowana przez profesora amerykańskiego Uniwersytetu w Kolumbji F. O. Wilhoffta, pr. rosyjskiego Samusa, prof. i ministra francuskiego Painleve, oraz wielu innych.

Inż. Kopczeński wynalazek swój zaoferował bezinteresownie naszej wojskowości jedynie za wybudowanie swo-

im kosztem modelu. Pomimo przychylniej opinii trzech komisji od r. 1925 sprawa nie postąpiła ani na krok naprzód, przeto zwrócił się inż. Kopczeński do Forda.

Turbina inż. Kopczeńskiego jest nader prosta i tania w konstrukcji. Napęd jest niekosztowny. Paliwo używa się do niej płynne, a obsługa minimalna.

Przypuszczalnie za Oceanem szybko się zorientują w doniosłości tego wynalazku i takim sposobem jeszcze jeden polski pomysł powędruje do Ameryki, zamiast być obroconym, na naszą korzyść.

## Niezwykła karjera „króla jabłek”.

Zaczął, jak zwykle, od kolportowania gazet. — Kramik na wózku, spółka, hurtownia. — Ostateczny rezultat: miliard dolarów.

Wybitne stanowisko wśród magnatów amerykańskich zajmuje obecnie Józef Steinhardt, t. zw. „król jabłek”, którego karjera obfituje również w momenty bardzo sensacyjne, jakby wyjęte z interesującego scenariusza filmowego. Steinhardt jest z pochodzenia Niemcem, a wywędrował do Ameryki przed pięćdziesięciu laty.

Pełnie identycznie jak znany magnat naftowy Henry Doherty rozpoczął Steinhardt swoją karierę jako kolporter dzienników. Przypadek skierował chłopaka na drogę, która miała go doprowadzić do majątku i powodzenia. Steinhardt stoi pewnego razu na rogu ulicy i sprzedaje gazety. Spostrzeża woźnicę, który wyładowuje wóz, obciążony bezkami jabłek. Józef ofiaruje woźnicy pomoc. Woźnica godzi się i przyrzeka mu 25 centów wynagrodzenia oraz porcję owoców. Ukończywszy pracę, zatapia chłopak żarłocznie zęby w smakowite jabłko. Wówczas wpada mu do głowy, że mógłby zamiast gazet sprzedawać jabłka.

Rozpoczyna na bardzo małą skalę. Dzięki zapobiegliwości i oszczędności może niebawem zakupić mały wóz, na którym przewozi z miejsca na miejsce swój towar. Rozszerza swój zakres działania: obok jabłek dostać można u niego gruszek, pomarańcz, fig i bananów. Ale zaczyna mu bruzdzić niebezpieczny konkurent, niejaki Relly. Steinhardt proponuje mu spółkę; zawiązuje się

skromna firma Steinhardt et Kelly, zrazu operująca dwoma wózkami, aby dojść kiedyś do obrotu rocznego wynoszącego dwadzieścia pięć milionów dolarów! Niebawem bowiem wózki zniknęły, aby ustąpić małemu sklepikowi. Młodym kupcom szło coraz lepiej, sklep rozszerzał się, sprzedaż detaliczna zamieniła się w hurtownię. Dzięki solidności zyskała sobie firma zaufanie klientów, rosnącej coraz bardziej. Duszą przedsiębiorstwa był Steinhardt. Dzięki niemu również Kelly stał się właścicielem wielkiej fortuny. Dzisiaj Steinhardt i Kelly to dwaj potentaci władający całym amerykańskim rynkiem owocowym.

Steinhart posiada prócz ogromnego majątku wspaniały pałac na piątej Avenue, a fortunę jego szacują na przeszło miliard dolarów. Dr. Russel opatrjuje tę niezwykłą karierę takim komentarzem:

„Niektórzy wyobrażają sobie, że milionerzy amerykańscy to nieuczciwi aferzyści, którzy wszelkimi środkami dążą do celu. Tak bywa rzeczywiście niekiedy, ale w większości wypadków bogactwo Nowego Świata to geniusz sprytu handlowego oraz żelaznej, niezłomnej woli, która nie daje się zwyciężyć żadnymi przeszkodami. Zwłaszcza Steinhardt zawdzięcza swój majątek przede wszystkim niezłomności i wytrwałości, a nie jakimś podejrzanym spekulacjom”.

## Sala, na której balansują miliardy.

Giełda diamentów w Amsterdamie. — Dostępna tylko wybranym. — Co to jest karbon? — Jak Joe Nilson usiłował spiądrować skarbiec giełdy dyamentowej.

Jedną z najciekawszych giełd świata jest giełda diamentowa w Amsterdamie. Dawniej znajdowała się ona w małym, niepokojnym lokalu. Dopiero w roku 1911 wzniesiono dzisiejszy okazały budynek, w którym prócz stu pięćdziesięciu biur dla poszczególnych firm „maklerskich” mieści się własny urząd pocztowy, zajmujący się ewentualną rozsyłką diamentów. Rzeczą godną widzenia są zwłaszcza

dwie złote wagi,

odznaczające się nadzwyczajną precyzją, wskazujące ciężar kamieni aż do setnej części karata.

Dopiero po zważeniu i oszacowaniu kamienia oznacza się jego cenę. Oczywiście na cenę wpływa nie tylko ciężar, ale szereg innych warunków. Każdy odcień barwy, ledwie uchwytny oku laika, każda odmiana twardości, a wreszcie stan kamienia, naturalny, czy też już oszlifowany — oto najważniejsze momenty oceny poza ciężarem.

Dostęp do wielkiej sali giełdowej jest możliwy — jak na innych giełdach — tylko dla członków, a liczy ich giełda amsterdamska około 1200. W tej olbrzymiej, głównej sali w godzinach urzędowych roi się od licznych kupców i sprzedawców. Wzdłuż okien stoją

małe stoliki,

na których diamenty bada się sumienie ostre i znakomitą lupami. Zdarzy się niekiedy, iż takie badanie trwa kilka lub nawet kilkanaście godzin. Panuje tutaj wielki hałas, ruch ogromny. Zawsze jednak w chaosie znajdziemy kilku ludzi, którzy spokojnie i nie dbając o hałas poświęcają się swemu zajęciu.

Tutaj siedzi jakiś makler, a przed nim leży góra diamentów, a raczej szarych, niepokojnych kamyków, które sprawna ręka maklera zręcznie sortuje. Tam jakiś jubiler przegląda badawczo kilkanaście kamieni, zaoferowanych mu do kupna. Tam znowu z wielkim spokojem przegląda się jakiś Amerykanin czarnemu sześcianowi, wielkości centymetra sześcianego. Również i ten czarny kamień to diament zwany

karbonem.

a używany jest tylko do celów przemysłowych. Jak wiadomo — Niemcy w 1914 roku zakupiły wszystkie karbony, znajdujące się w Amsterdamie.

Większość członków giełdy pozostawia swoje diamenty w depozycie tej instytucji. Jeśli już widok tych klejnotów w sali giełdowej wprawia nieprzyzwyczajonego widza w istne zamieszanie, to cóż dopiero można powiedzieć o owych schowkach depozytowych, w których spoczywają nie już miliony, ale

miliardy.

Skarbiec depozytowy giełdy znajduje się w ubikacjach piwnicznych. Oczywiście stworzono cały system najrozmaitszych środków, zapobiegających niemal zupełnie jakiemukolwiek włamaniu. Mimo to przed dwoma laty zuchwała szajka bandytów amerykańskich specjalnie zjechała do Amsterdamu, aby tutaj spróbować szczęścia. Na czele tej szajki stał sławny dzentelmen-włamywacz, król bandytów amerykańskich.

Joe Nilson.

Z nakładem ogromnego sprytu i wielkiej zręczności zdołali pracownicy Amerykanie stworzyć tunel podziemny, wiodący na przestrzeni kilkunastu metrów do piwnicy giełdy. Ale znakomity system dzwonek alarmowych uniemożliwił śmiało przedsięwzięcie; cała szajka dostała się w ręce policji, prócz Nilsona, któremu udało się uratować ucieczką. Od tego czasu skarby giełdy amsterdamskiej są jeszcze baczniej strzeżone, a wszelka możliwość włamania jest obecnie najzupełniej wykluczona.

## Wielka afera korupcyjna w Neapolu.

Rzym (AW.) Władze wojskowe w Neapolu wykryły w ostatnich dniach wielką afere korupcyjną. W ciągu ostatnich lat około 3 tys. młodych ludzi usunęło się od służby wojskowej przez sfalszowanie papierów wojskowych. Władze wojskowe przeprowadziły szereg aresztowań. W aferę tę włączani są urzędnicy z biur wojskowych,

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Mianowania w sądownictwie.

Pań Prezydent Rzeczypospolitej mianował: sędziego sądu okręgowego w Chojnicach Stanisława Jurskiego dyrektorem tegoż sądu; prokuratora sądu okręgowego w Toruniu dr. Tadeusza Drozdowskiego prokuratorem sądu okręgowego w Chojnicach.

## Inowrocław.

Na tle strajku w hucie szklanej. Jak już donosiliśmy, zastrajkowało około 240 robotników, ugrupowanych w niedawno powstałym oddziale Zaw. Rob. Przem. Szkłan. Zarząd Huty Szklanej tłumaczy przyczynę strajku tem, że pracownicy po przystąpieniu do wyżej wskazanego związku, — pomimo najlepszej dotąd współpracy i wzajemnej przychylności — rozpoczęli agitację, która stopniowo doprowadzała do coraz ostrzejszych wystąpień i do coraz to nowych żądań, przez dyrekcję częściowo uznawanych i spełnianych. Agitacja szła tak daleko, że w ub sobotę wspomniany oddział związku przedłożył zarządowi Huty Szklanej kilka dalszych żądań, z których część została przez zarząd uwzględniona. Podwyżka zarobku została im przyznana, a mianowicie 7 proc. za czas od 26 stycznia do 26 lutego, i dalsze 3 proc. (razem więc 10 proc.), od 28 lutego aż do czasu, gdy pracownicy innych hut w Polsce, osiągną nowy cennik robocizny.

Robotnicy zaś wywołanie strajku inaczej tłumaczy, mianowicie, że strajk wybuchł na skutek zarządzenia centrali Zw. Prac. Przem. Szkłanego w Polsce, a nie z inicjatywy miejscowego oddziału. Do strajku doszło dlatego, że pracodawcy odrzucili zasadnicze żądania hutników, mianowicie warunek 30-proc. podwyżki dotychczasowych plac. W innych punktach pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami doszło do zgody.

Robotnicy skarżą się, że Huta Szklana nie płaci im regularnie zarobków. Zdarzają się wypadki, że w stosunku do pewnych hutników zalega się z zapłatą od dwu miesięcy. Zarząd Huty nic nie zrobił, aby powstrzymać pracowników od strajku, ponieważ żądanie zasadnicze 30 proc. podwyżki odrzucił, tak samo odrzucił warunek przyjęcia robotników, których zwolnił bez powodu.

Adoracja w kościele św. Mikołaja trwa od ub. niedzieli. Kościół stale jest przepełniony tłumami wiernych. We wtorek zakończyła się adoracja uroczystymi nieszporami, które odprawił ks. prob. Jaśkowski.

## Z Gniezna.

**Osobiste.** W ub. poniedziałek został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Ireną Stranzówną a por. 17 p. a. p. p. Paschalskim. Młodej parze „Szczęść Boże”!

**Wieczór arji i pieśni.** Dnia 6 bm. odbędzie się w sali Szkoły Handlowej wieczór arji i pieśni w wykonaniu p. Gabrieli Krygierówny i p. Janiny Wojciechowskiej. Przy fortepianie prof. śpiewu w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej w Poznaniu p. Marja Gayczak. Na program składają się utwory kompozytorów: Moniuszko, Massenet, Niewiadomski, Czajkowski, Gluck, Mozart, Zelenka, Gounod, Liszt itd. Początek o godz. 19.30. Cena biletów od 1—3,50 zł. Dla młodzieży ulgi.

**Występ Opery Pomorskiej w Gnieźnie.** W piątek, dnia 4 marca br. odbędzie się nieodwołalnie oddawna oczekiwane przedstawienie opery komicznej w 4 aktach Smetany, p. t. „Sprzedana naręczona” z udziałem całego zespołu operowego. Przedstawienie to zaszczyci swoją obecnością konsul republiki Czesko-Słowackiej p. dr. Gloss, który zapowiedział swój przyjazd z Poznania, siedziby generalnej konsulat.

**Drugi Tydzień Społeczno-Religijny w Gnieźnie.** Staraniem Katolickiej Organizacji Społecznej w dniach 8, 10 i 12 bm. wygłoszony będzie w sali hotelu Europejskiego o godz. 8-jej wiecz. cały szereg wykładów:

Wtorek, 8 bm.: 1. Słowo wstępne; wypowieć prezesa K. O. S. p. prof. Rządowski. 2. Referat: „Dwa światopoglądy; wygłosi p. prof. dr. Andrzej Niesiołowski z Poznania.

Czwartek, 10 bm.: 1. Referat: „Religia w życiu społecznym”; wygłosi p. prof. dr. Pomian-Biesiekierski. 2. Referat: „Rewolucja francuska wobec religii”; wygłosi p. prof. Rządowski.

Sobota, 12 bm.: 1. Referat: „Współczesne niebezpieczeństwo, grożące katolikom w Polsce”; wygłosi ks. dr. Mirek. 2. Referat: „Chrystus a życie ludzkie”; wygłosi p. prof. Rządowski.

Wstęp na salę 20—50 gr. na opłacenie sali, światła itd.

**Kradzież.** Witoldowi Wilkuszewskiemu skradziono w ub. tygodniu 2 konie, parę szorów i czarną powózkę. Szkada wynosi około 2.000 zł. Śledztwo w toku.

## W Rogoźnie zamordowano handlarza skór, żyda.

**Żyd sknera, ale pieniędzy ma, jak lodu. — Okno na parterze było otwarte. — Policjant w blasku kieszonkowej lampki ujrzał zwłoki zamordowanego. — Zrabowane 20.000 złotych.**

W Rogoźnie zamieszkał żyd Moryc Tonnchen. Trudnił się on handlem skór. Żyd zawsze narzekał na kiepskie interesy. Ubierał się bardzo skromnie i biednie. Ogólnie jednak mówiono, że żyd miał pieniądze, jak lodu. Zawsze milczący, nie mieszkał wraz z rodziną, interesantów przyjmował w pokoju, w którym mieszkał, jadał i sypiał.

W ub. wtorek patrolujący posterunkowy zauważył, że okno parterowe do pokoju żyda jest otwarte. Zaciekawiony, coby to być mogło, gdyż żyd stale

szczelnie się zamykał zajrzał do środka. Oczom jego przedstawił się straszny widok. Wśród podartych pierzyn i rozsypanego pierza leżały krwawiące zwłoki starca, którego tej nocy jakaś zbrodnicza ręka uśmierciła. Morderstwa dokonano z chęci zysku. Zdolano bowiem stwierdzić, iż lupem bandytów padła zawartość kasy ogniotrwałej w sumie około 20 000 zł.

Jak świadczą ślady, zamordowany stawał rozpaczliwy opór. Śledztwo w toku.

## Walny Zjazd Rady Okręgowej Sokolstwa w Brodnicy.

W ub. niedzielę odbyło się w Brodnicy walne zebranie rady okręgowej Sokolstwa okręgu VI (brodnicko-lubawskiego). Zebranie zajął prezes p. Piskorski, witając serdecznie prezesa dzielnicy p. Wł. Samolińskiego z Grudziądza oraz przedstawicieli władz i licznie zebranych delegatów, oddając przewodnictwo w ręce p. Samolińskiego.

Na zebraniu było obecnych 25 członków rady. Poza tem zauważyliśmy pp. burmistrza Jerzykiewicza, prezesa rady miejskiej Stankowskiego, naczelnika sądu Marciniaka, dyr. gim. dr. Malickiego, prezesa okr. Powst. i Wojak. dr. Siudowskiego i Kazimierza Wojciechowskiego. Po sprawdzeniu legitymacji powitał zjazd w murach m. Brodnicy p. burmistrz Jerzykiewicz, życząc pomyślnych obrad. W imieniu organizacji okręgowej Zw. Powst. i Wojak. złożył życzenia prezes tegoż okręgu p. dr. Siudowski. Nastąpiły sprawozdania zarządu, i to: sekretarza Szatkowskiego, skarbnika Słozewskiego i podnaczelnika Lenziona. W imieniu komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. Neuser, prosząc o udzielenie zarządowi absolutorium, co jednomyślnie uchwalono.

Sprawozdanie z czynności gniazd zdawali delegaci: gniazda Brodnicy p. Starogarski, Lubawy p. Satke, Nowogomiasta p. Barański, Jabłonowa p. Wecel, Działdowa p. Żyto, Iłowa p. Żołądek. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabrali głos delegaci z terenu D. O. K. Warszawa, należący do Dzielnicy Pom., wyrażając się za pozostaniem przy okr. VI. Jest bowiem projekt, że dzielnica tworzyć ma się w granicach każdego D. O. K. Tym sposobem

Działdowo i Iłowo odpadłoby od dzielnicy pom., a należałyby musiały do dzielnicy mazowieckowarszawskiej. Prezes dzielnicy przyrzekł wniosek delegatów poprzeć.

Do zarządu wybrano: prezesem p. Piskorskiego, wiceprezesem p. Stankowskiego, członkami zarz. pp. Brassego, Szatkowskiego, Wecela i Kornowskiego; do komisji rewizyjnej pp. Neusera, M. Wojciechowskiego i Satkiego; do sądu honorowego pp. Wolskiego z Lubawy, Wirskiego, Sierszyńskiego, Wiśniewskiego, Mrowińskiego, Mrozińskiego i Adama Michczyńskiego. Na delegatów dzielnicy powołano pp. Karnowskiego i Przeorskiego, do Rady Związku p. Wolskiego.

Zatwierdzono prowizoryczny plan pracy na rok bieżący oraz uchwalono, że 5-ty zlot okręgu VI odbędzie się w połowie lipca w Brodnicy. Przyjęto do wiadomości preliminarz budżetowy okręgu na rok 1927, który przedłożył skarbnik p. Słozewski. Składkę roczną ustalono w wysokości 1 zł od członka.

W kilka godzin po zjeździe odbyło się w hotelu „Sans-souci” zebranie zarządu okręgu. Zebranie zajął p. Wolski. Mianowano 2-gim wiceprezesem p. dr. Brassego, sekretarzem p. Szatkowskiego, skarbnikiem p. Słozewskiego, zast. sekr. p. Mrugałskiego, naczelnikiem p. Bosackiego. Na wniosek naczelnika kooptowano jako członków zarządu trzech przedstawicieli okręgowego wydziału wychowania fizycznego, i to pp. Lenziona, Kowalskiego i Bielicką. P. Biesiacki zareferował szczegółowy program prac na rok 1927. Poza tem przyjęto w poczet członków okręgu gniazdo Narzym.

## Z Poznania.

**Z sądu apelacyjnego.** Prezes Zakrzewski poważnie zaniemógł i prawdopodobnie przez dwa tygodnie nie będzie mógł urzędować. W zastępstwie p. prezesa S. A. urzęduje p. wiceprezes Müller.

**Ucieczka oskarżonych przed wyrokiem.** Usiłovali zbiec z sądu okręgowego przed wyrokiem dwaj oskarżeni Rudnik i Herz, obaj pochodzący z Bogucic, pow. bocheńskiego. Uciekinierów przychwyciła policja.

**Zawód miłosny rzucił ją w objęcia śmierci.** Z powodu nieszczęśliwej miłości targnęła się na życie 18-letnia Albina Kugłówna.

**Nieszczęśliwy wypadek kolejowy?** Na torze za mostem kolejowym od strony Podgórzka znaleziono trupa mężczyzny 20—26 lat liczącego, którego kadłub przepołowiony był na dwie części. Identyfikacja nie została stwierdzona. Nie wiadomo — czy to wypadek, czy samobójstwo.

**Strajk krawców.** We wtorek rano wybuchł częściowo strajk krawców konfekcyjnych. Dotąd zawieszono pracę około 50 krawców, zatrudnionych w 26 przedsiębiorstwach. Strajkujący domagają się przywrócenia dawniejszej taryfy zarobkowej, którą ustanowiono w roku 1924. Taryfę tę pracodawcy wypowiedzieli w kwietniu 1924 r. a następnie wprowadzono nową taryfę plac, obniżoną średnio o 33 proc. Uzgodnienie formalne wzajemnych postulatów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami, nie nastąpiło jednak dotąd, i aż do końca ub. roku toczyły się rokowania w Urzędzie Rozjemczym, i obrady na zebraniach pracowników. — Część krawców konfekcyjnych nie przyłączyła się do strajku,

**Przyjazd marszałka Trąpczyńskiego.** Przybył do Poznania w ub. wtorek marszałek senatu Trąpczyński, który zamieszkał w hotelu „Bazar”. Przyjazd marszałka jest związany z pogrzebem postanki s. p. Sokolnickiej.

**Zjazd koleżeńki abiturjentów r. 1902.** Abiturjenci gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu z roku 1902 zjechali się do grodu Przemysława, by w wspólnym gronie obchodzić jubileusz 25-letni złożenia matury i podzielić się wspomnieniami z ławy szkolnej. W obchodzie brał również udział rocznik 1901.

Zjazd zainaugurowała cicha msza żałobna w kościele pobernardyńskim, za spokój zmarłych kolegów, odprawiona przez Najprz. ks. biskupa Lisieckiego, który jako kolega abiturjent, specjalnie na tę uroczystość koleżeńską przybył ze Śląska do Poznania. Po mszy św. nastąpiło zwiedzenie gimnazjum, przez uczestników zjazdu i przegląd tajnych akt i protokółów maturalnych z lat 1901 i 1902, które obecnym stał w łaskawie do dyspozycji dyrektor gimnazjum p. prof. N. Ostrowski.

Na dalszy program zjazdu składał się wspólny obiad w Bazarze, a wieczorem schadzka koleżeńka w Kole Towarzyskiem.

## Z POMORZA.

**SUCHA. (Wielkie zebranie organizacyjne Wojaków).** Do nowej wielce ożywionej pracy zabrało się ostatnio miejscowe, od kilku lat tu istniejące Tow. Powstańców i Wojaków. Zapoczątkowana została ta akcja wielkim zebraniem organizacyjnym, zwołanym przez zarząd tow. w ub. tygodniu. Wiec zajął w sali p. Hoehnego przy udziale około 300 osób prezes tow. p. Szczepny. Do prezydium zebrania weszli pp.: Szczepny, Kamiński, Pokora, Starczak, Duks i Hopka. Do pióra powołano p. Piotra Rudłowskiego. Referat na temat Organizacji Tow. Powst. i Wojaków wygłosił p. Kamiński. O powstaniu styczniowym mówił referent oświatowy towarzystwa p. nauczyciel Hopka. Przemówienia wywołały wśród licznie zebranego obywatelstwa Suchoj niezwykle zainteresowanie. W dyskusji zabrali głos pp. Ginter z Klonowa i Starczak z Bruchniewa. P. Kamiński mówił następnie o obronie Lwowa oraz o inwazji bolszewickiej. Na skutek tych przemówień wstąpiło do tow. 25 nowych członków. Zarząd dąży do sprawienia jeszcze w roku bieżącym własnego sztandaru.

## Chojnice.

**Wielki wiec w sprawie oszczerstw „Kurjera Czerwonego”.** W ub. poniedziałek odbył się w Hotelu Centralnym wielki wiec protestacyjny, zwołany przez miejsc. towarzystwa kulturalne i religijne, przeciw oszczerstwom „Kurjera Czerwonego” na kobiety pomorskie. Wiec zajął insp. szkoły Grochowski, stosownym przemówieniem. Następnie został odczytany odnośny artykuł czerwonego brukowca. Z kolei przemawiali p. mec. Kopicki, ks. prob. Makowski i p. Żuławska, nauczycielka gimnazjum. Uchwalono energiczną rezolucję. Wiec zciągnął niezliczone rzesze publiczności, nie tylko z miasta ale i z okolicy, tak, że wielka sala Hotelu Centralnego nie mogła pomieścić przybyłych.

## Kościerzyna.

**Osobiste.** Profesor tut. państw. gimnazjum p. Bruski, złożył w ub. tygodniu egzamin na polonistę w Poznaniu.

**Firma Karbowski i Kurowski,** budująca od roku 1925 nową kolej Bydgoszcz - Gdynia, po ukończeniu swego odcinka Bąk - Kościerzyna, przynosi się wkrótce z powrotem do Warszawy.

**Zabawa kółka urzędników sądowych** odbyła się w ub. sobotę w sali hotelu Pomorskiego, przy dźwiękach orkiestry p. Mohra. Poza tem odbyło się losowanie. Jeden z uczestników wygrał za stawkę 50 gr. żywą owcę, którą rano przy pękających od śmiechu widzach, prowadził na sznurku do domu.

**„Chrapanie z rozkazu”.** Klub mandolinistów „Harfa” urządził w ub. sobotę wieczór teatralno-muzyczny, w sali hotelu Bazar. Humoreski „Chrapanie z rozkazu” i „Ciocia Fencia” udały się bardzo dobrze. Ponadto odbyły się popisy zespołu muzycznego, które zupełnie zadowolili obecnych. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

**Kółko rolnicze** urządziło w ub. niedzielę swą tegoroczną zabawę zimową, w sali hotelu Bazar. Przybyłych gości przywitał komitet zabawy, w skład którego wchodził pp.: Skaja, Owśnicki i Sobaszkievicz. Polonez prowadził prezes Tow. Rolniczego na pow. kościerski p. Rzedemski Bawiono się ochoczo aż do rana. Czysty zysk przeznaczono na zakup sztandaru dla kółka.

# Wiadomości z Grudziądza.

## Dyżury nocne aptek.

Od 26 lutego do 4 marca apteka „Pod Lwem”, ul. Pańska 22, tel. 40.

## Poradnia dla płucno-chorych

ul. Ks. Budkiewicza nr. 27 otwarta każdego tygodnia we wtorki od 12—1 i w czwartki i soboty od 2—3. Porady lekarskie i leczenie bezpłatne.

## Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 3. III. „Pani X.” przedstawienie popularne po cenach najniższych (po raz ostatni).

Piątek, 4. III. „Chrześnik wojenny”, premiera.

Sobota, 5. III. o 4 popoł. „Golgota” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

O 8 wiecz. „Golgota”.

Niedziela, 6. III. o 4 popoł. i 8 wiecz. „Golgota”.

## KINA.

Kino „Orzeł” demonstruje co dzień największy film polski bieżącego sezonu p. t. „Irgedawata” (według znanej powieści Heleny Mniszek). W rolach głównych Jadwiga Smorsarska (Stefcia Budecka) i Józef Węgrzyn.

Kino „Apollo” wyświetla od poniedziałku zakończenie obrazu „As Pik” p. t. Przekleństwo złota.

Rekolekcje Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze podaje do wiadomości, że rekolekcje trzydniowe dla Pań Miłosierdzia odbywać się będą dla wszystkich trzech konferencji wspólnie od dn. 7-ego do 10-ego marca w kaplicy Sióstr Elżbietank przy ul. Rybackiej. Rozpoczyna się rekolekcje w poniedziałek, dn. 7 bm. o godz. 8-jej Mszą świętą.

Z życia Ch. Dem. w Grudziądzu. W dniu 3. III br. rozpoczyna się na nowo, czasowo przerywany, kurs referatów Chrześc. Dem. Kurs odbywać się będzie w lokalu Sekretariatu, Rynek 15.

Wojewoda Młodzianowski w Grudziądzu. W sobotę, dn. 26 zm. bawił w Grudziądzu p. wojewoda pomorski. O godzinie 9-tej rano odbyło się w Urzędzie Ziemijskim, z udziałem i pod przewodnictwem p. wojewody, posiedzenie poranne Okręgowej Komisji Ziemijskiej w sprawie zaopiniowania projektów ośrodków pod względem obszaru. Posiedzenie trwało do wpół do dwunastej.

Bal maskowy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej odbył się w poniedziałek. Bal ten zgromadził w salce „Tivoli” przy ul. Lipowej tłumy gości. Zastępuje na uwagę naprawdę artystyczna dekoracja sali balowej, oraz piękne łoże poszczególnych pułków.

Przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Wśród gości zauważyliśmy pp. gen. Ładosia i Kasprzyckiego oraz prezydenta miasta p. Włodka.

Zebrań koła grudziądzkiego Chrz. Dem. W poniedziałek, dn. 7 bm. odbędzie się ze-

branie Koła Chrześc. Dem. w Grudziądzu, w lokalu hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego, o godz. 7 wiecz. Przemawiać będą pp. poseł Nowicki, sekr. wojewódzki p. Nowak i inni. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

Zebrań funkcyjarszy instytucji wojskowych. Miesięczne zebrań Stow. niższych funkcyjarszy w instytucjach wojskowych odbędzie się dnia 3 marca o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Jabłońskiego przy ul. 3 maja.

Międzymiastowe zawody bokserkie. Międzymiastowe zawody bokserkie zakrojone na szeroką skalę odbędą się w sobotę, dn. 12-go marca br. w sali „Tivoli” przy ul. Lipowej. Udział biorą bokserzy z Warszawy, Poznania i Grudziądza.

Z miesiowych bokserów walczyć będą: Czarniecki I, Witt, Łykowski z Sokoła, Lubeński, Lutowski I, Lick, Kamiński i Kłose (Olimpia).

Zawody urzęda sekcja bokserka Tow. Sport. „Olimpia”.

Wybór nowego zarządu Zw. Podoficerów Rezerwy. Zw. Podoficerów Rezerwy koło Grudziądza odbył w ub. tygodniu w sali Bazaru swoje nadzwyczajne zebrań przy dość licznym udziale członków. Marszałkował zebrań p. Walczak.

Wybrano bezwzględna większość głosów zarząd w składzie nast.: Prezes — p. Zielazny, wiceprezes — p. Skierej, sekretarz — p. Madzielewski, zastępca — p. Dębowski, skarbnik — p. Walczak, zastępca komendanta p. Janicki, ławnicy pp. Piotrowski i Paszkowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Buczkowski, Tyśler i Drepiński, do sądu koleżeńkiego pp. Graczyk i Granowski.

Walne zebrań Tow. Wioślarskiego. Walne zebrań grudziądzkiego Tow. wioślarskiego „Wisła” odbędzie się w środę, dn. 16 bm. w górnych salach Wielkopolanki o godz. 19.30.

Zebrań Zw. Ogrodników. Zebrań miesięczne grupy grudziądzkiej Zw. Pomorskiego ogrodników produkujących odbyło się onegdaj w lokalu Strzelnicy przy teatrze.

Przed rozpoczęciem obrad prezes p. Makowski uczcił pamięć zamordowanego Franciszka Lewandowskiego, członka grupy, krótkim wspomnieniem.

Przy załatwianiu spraw, będących na porządku dziennym, omówiono obszernie sprawę urzędzenia pokazu ogrodniczego w Grudziądzu. Sprawę powyższą zreferował wyczerpująco p. French, projektodawca, poczem przystąpiono do dyskusji, która ustaliła cel, charakter i rozmiary tego pokazu.

Wybrano komisję organizacyjną do której weszli pp. Makowski, French i Rosiński.

## Inteligentny

pan lub pani mogą się zgłosić natychmiast do samodzielnego prowadzenia filii składu blawatów i konfekcji. Posada stała, wynagrodzenie według umowy. Kaucja w wysokości 1500 do 2000 zł wymagana. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. w Grudziądzu pod Nr. „1”. (4642)

# Wyrok w sprawie sprzeniewierzeń w P. P. G.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał ostatnio sprawę defraudacji, dokonanej przez inkasenta firmy P. P. G., Jana Tyneckiego.

Tynecki, krawiec z zawodu, po kilku bankructwach został inkasentem w P. P. G., gdzie, jak wiadomo, zde-

fraudował 60.000 zł i 200 dolarów. Po dokonaniu defraudacji zbiegł do Królewca, skąd jednak wprędce powrócił do Grudziądza, gdzie został aresztowany.

Sąd Okręgowy skazał Tyneckiego na osiem miesięcy więzienia.

## Naiwność ludzka niema granic.

Do mieszkania Samborskich w Grudziądzu z ulicy Podgórznej zjawiała się cyganka, która w bezczelny sposób wyzyskała naiwność i łatwowierność ludzką. Oznajmiła Samborskim, że nad ich domem wisi niebezpieczeństwo, które ona — cudotwórczyni w stanie jest odwrócić. Uwierzono jej. Na cudotwórcze przygotowania otrzymała z góry honorarium. Następnego dnia znowu wyzygniała pieniądze. Trzeciego dnia cyganka każała S. rozgnieść jajko i odmawiać różne zaklęcia wpatrując się w nie. Świadkowie tej sceny opowia-

dają, iż w rozbitym jajku ujrzeli czarne jak węgiel żółtko, które wedle twierdzeń cyganki zawierało owo groźące rodzinie niebezpieczeństwo.

W ten sposób cyganka zahypnotyzowała rodzinę Samborskich. Korzystając z tego, każała sobie wręczyć znajdującą się w domu gotówkę, poznać kosztowności i odzież, którą zapakowawszy w tłumok, najspokojniej w świecie, bez najmniejszego oporu ze strony rodziny, opuściła dom i ulotniła się. W ten sposób cyganka wyzyskała nieskończoną naiwność ludzką.

# Wiadomości z Tczewa.

Walne zebrań rady „Sokoła” — okręgu VII w Tczewie. Walne roczne zebrań okręgu VII „Sokoła” odbyło się w salce magistratu przy udziale 23 delegatów. Po zagajeniu zebrań przez prezesa okręgowego, p. burmistrza Wójcickiego, i wyborze na sekretarza walnego zgromadzenia p. Grzanowskiego, przemówił delegat dzielnicy p. Żmudzki z Bydgoszczy, który wręczył prezesowi okręgowemu medal Sokoła amerykańskiego za zasługi około wskrzeszenia ruchu sokołowego na Pomorzu.

Sekretarz p. Styczyński wygłosił sprawozdanie z działalności okręgu w ub. roku oraz przedstawił stan kasy: dochód wynosił 1551,77 zł. na rok bieżący zaś przechodzi 185,81 zł.

Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania, poczem uchwalono budżet w wysokości 570 zł. Ustalono, że zlot okręgowy, który miał się odbyć w Gniewie, odbędzie się w Pelplinie dnia 3 lipca rb. jako w 5 rocznicę założenia Sokoła pelplińskiego. Dzielnicowy zlot odbędzie się, jak wiadomo, dnia 15 sierpnia br.

W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano: wiceprezesa p. dr. Sucheckiego (Starogard), członkiem zarządu p. dr. Borowskiego (Gniew), sekretarzem p. Skockiego (Tczew).

Roczne walne zebrań Pom. L. O. P. P. Walne zebrań Ligi Powietrznej odbyło się w starostwie. Członków liczy Oddział obecnie 170. Skarbnik p. Rossa przedstawił stan kasy: dochód wynosił 1.689,89 gr. Na cele lotnictwa do kasy głównej w Toruniu wysłano 1.440,34 gr. Pozostało na rok bież. 247,55 gr. W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano wiceprezesa p. Ożoga, dyrektora rzeźni miejskiej, skarbnikiem p. Rosę, sekretarzem p. Brejskiego Ant., zastępcą p. Kosińskiego. Ławnikami zostali pp. dyrektor Miączynski i Krzemieniecki. W wolnych głosach dyskutowano nad wzmocnieniem propagandy i wogóle nad zainteresowaniem szerszych kół Ligą Powietrzną.

Węgiel dla bezrobotnych. W tych dniach magistrat wydał węgiel, przydzielony przez władzę ministerjalne: bezrobotnym zarejestrowanym i korzystającym z funduszu bezrobocia po 100 kg. na osobę, po 400 do 600 kg. zaś dla biednych, którym się opiekuje bezpośrednio magistrat.

Z kursu robótek. Kursy robótek ręcznych, jak: kroju, hafciarstwa i kilimiarstwa, wydały, jak się dowiadujemy, nadzwyczaj dodatnie wyniki. Absolwentki kursu są bardzo zadowolone z nauki pod protektoratem niestrudzonej p. starościny Dytkiewiczowej oraz kierownictwem dzielnej instruktorki, p. Jadwigi Plotkowej.

# Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 26 lutego do 4-go marca włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Muzeum Miejskie (w ratuszu) otwarte w niedzielę, wtorki i piątki od godz. 11—13-tej.

Książnica Miejska im. Kopernika (Wysoka 12, tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

Biblioteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie od godziny 11-tej do 13-tej i od 15,30 do 18,30, w niedziele tylko od 11-tej do 13-tej. Filja na Jakóbskim przedmieściu (ul. Lubicka 44) tylko w niedziele od godz. 14 do 15-tej.

Biblioteka Wojskowa (D. O. K. VIII.), ul. Żeglarska (obok Kasyna Garniz.) otw. w dni powszednie od godz. 15 do 20, czytelnia od godz. 15—21.

## TEATR MIEJSKI

W czwartek, dnia 3 bm. z powodu próby jeneralnej „Lohengrina” — teatr nieczynny.

W piątek, dnia 4 bm. na ogólne żądanie wielu osób z prowincji po raz ostatni „Pociąg widmo”, scenariusz kinematograficzny w 3-ach aktach Ridley’a, którego wystawienie na scenie toruńskiej było prawdziwą rewelacją obecnego sezonu. Dotychczasowe przedstawienia „Pociąg widmo” wywołały ogromne wrażenie i były zawsze entuzjastycznie witane przez liczne zebrań publiczność.

I Toruń ma wydział statystyczny. Z dniem 1 marca br. powołany został do życia Wydział Statystyczny przy magistracie m. Torunia. Brak tego Wydziału odczuwano na każdym kroku a czynności jego wykonywano dotychczas ubocznie.

Prezydent miasta porucił zorganizowanie tego nowego Wydziału dyrektorowi biur. magistratu p. Alfredowi Krzyżanowskiemu. Wy-

dział statystyczny mieści się w ratuszu, pokój nr. 36 na II piętrze.

Zwiastuny wiosny. Pierwsze zwiastuny zbliżającej się wiosny już się ukazały. Znaczne ocieplenie się w ostatnich dniach temperatury skłoniło ptactwo wędrownie do powrotu na swoje dawne pieszce.

## Zebrań koła miejscowego Ch. D.

Dnia 24 lutego odbyło się na sali „Gospody cechowej”, przy ul. Sukienicznej zebrań toruńskiego koła Chrz. Dem., pod przewodnictwem prezesa Drogomireckiego. Poseł Albin Nowicki wygłosił treściwy i wyczerpujący referat o sprawach gospodarczych państwa oraz o sytuacji zagranicznej. Liczni zebrani przyjęli trafne wywody posła Nowickiego aplauzem. W drugiej części poseł Nowicki mówił następnie o sprawach organizacyjnych, charakteryzu-

jąc cel i zadania Chrz. Dem. oraz dając praktyczne wskazówki dla dalszej pracy organizacyjnej.

Z rusztowania na bruk. W ub. poniedziałek około godz. 4 popoł. z posród pracujących kilku robotników przy rozbiórce gazomierza, znajdującego się obok kościoła Panny Marji, spadło z rusztowania dwóch robotników, a mianowicie E. Gumowski, lat 20, zamieszkały przy rzeźni i Leon Romanowski, lat 16, ul. Przy Rzeźni 38, tłukąc się dotkliwie.

Pierwszy z nich po opatrunku udał się do domu. Drugi uległ złamaniu lewej, powyżej łokcia, ręki i doznał ciężkich obrażeń. Przywołane pogotowie odwiozło go do szpitala.

Kto ponosi w tym wypadku winę ustali śledztwo.

Aresztowania. Dnia 28 bm. doprowadzono do policyi: 1 osobę za krzywoprzysięstwo, 2 osoby za oszustwo, 1 osobę za udowodnioną kradzież i 3 osoby podejrzane o kradzież.

Kradzieże zgłosili: Jankowski Fabjan z Torunia zgłosił kradzież kieszonkową gotówki

400 zł. Pawlikowski kradzież roweru, wartości 120 zł. Górski Franc. kradzież zegarka kieszonkowego, wartości 50 zł. Leśniczy z Dyrekcji Lasów Państw. zgłosił kradzież większej ilości drzewa budulcowego z lasu toruńskiego. Stwierdzono w jednym z tartaków, że znajduje się tam część skradzionego drzewa, które R. przywiózł do przetarcia na deski. Drzewo zostało obłożone aresztem.

Wykryto: Oszustwo mniejszych kwot na szkodę por. W. P. Z., K., i kpt. K. Sprawcą jest G. z Warszawy. Kradzież sieci, wartości 165 zł, na szkodę Kramkiego. Sprawcą kradzieży jest B. Kradzież z włamaniem garderoby wartości około 3.000 zł, na szkodę Lemańskiego z Torunia. Sprawcą kradzieży jest K. z Torunia. B. M. udowodniono krzywoprzysięstwo i odstawiono do więzienia sądowego w Toruniu. Kradzież kieszonkową gotówki 400 zł, na szkodę J. z Torunia. Sprawczynią jest M. z Torunia. Kradzież zegarka kieszonkowego wartości 50 zł, na szkodę G. z Torunia. Sprawczynią jest St. z Torunia.

# Karygodna lekkomyślność toruńskich uczniów.

## Czterech chłopców w nurtach Wisły. — Bohaterski czyn p. J. Szwieca, który ratuje trzech chłopców.

P. Józef Szwiec, por. rez., kilkakrotnie spędzał z lodu chłopców ślizgających się, w pobliżu jego domu, w zatoce wiślanej obok parku miejskiego.

W ub. poniedziałek urządziło sobie znowu czterech chłopców w wieku 9 do 16 lat ślizgawkę na słabym już z powodu odwilży lodzie. Krucha powłoka załamała się — chłopcy wpadli do głębokiej zimnej wody.

Świadkiem wypadku był p. Szwiec. W u-

braniu rzucił się do Wisły i powyciągał chłopców jednego po drugim. Sprowadzono lekarza i zaczęto budzić odrętwiałych chłopców. Trzech udało uratować, 9-cioletni Marjan Żywoć jednak był już trupem, gdyż prawdopodobnie z przestraszenia przy wpadnięciu do lodowatej wody, uległ udarowi serca.

Toruń rozbrzmiewa chwałą bohatera, który z narażeniem życia i zdrowia zdołał uratować przynajmniej trzy ofiary lekkomyślności.

# Obuwie

## damskie, męskie i dziecięce

w znanem, solidnem a przytem eleganckiem wykonaniu, poleca po cenach najniższych

# Jan Zieliński

BYDGOSZCZ, Gdańska 164.

TORUŃ, ul. Szeroka nr. 31.

(4636)



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 marca 1927 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Błażeja.  
Jutro w piątek Weroniki.  
Wschód słońca o godzinie 6.46.  
Zachód słońca o godzinie 5.40.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28 II. 27. do poniedziałku 7. III. 27. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.  
2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.  
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek **Lektora**, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek oryginalna sztuka angielsko-chińska Vernon'a i Oren'a „Mandaryn Wu”. Frenetyczne oklaski nieodstępnie towarzyszą wszystkim wyborym wykonawcom w osobach pp. Podgórskiej-Dybizbańskiej, Sarneckiej, Maassównej, Wrońskiego (tytułowa), Dominiaka, Lenka, Klimaszewskiego i innych. Nad wyraz piękne dekoracje pendzla St. Węgrzyzna. Pomysłowa reżyserja Czesława Strzeleckiego.

Piątkowy wieczór urozmaici repertuar kapitalna komedia amerykańska Montgomery'ego „Tajemnica powodzenia” w koncertowo zgranym zespole.

„Uciekla mi przepióreczka...” dla publiczności zamieszkujejącej i młodzieży szkolnej daną będzie w sobotę, dnia 5 bm. po południu po cenach najniższych.

„Major ulanów” w niedzielę po południu. W nadchodzącą niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 4 tej po południu daną będzie arcywesoła i melodyjna operetka „Major ulanów”, która zyskała całkowicie najwyższą sympatię publiczności. Ogólny poklask zdobył sobie efektowny balet w wykonaniu p. Popielewskiej i Fabiana. Całość świetnie wyreżyserował M. Zoner, grający jednocześnie postać zblazowanego barona. Dyryguje kapelm. Dawidowicz.

Intensywne próby z „Domku trzech dziewcząt” odbywają się codziennie pod kierunkiem muzycznym kapelm. Dawidowicza i reżyserem p. M. Zonera.

## MUZEUW MIEJSKIE.

Wystawa Wielkopolskiego Związku Artystów-plastyków zostanie zamknięta w poniedziałek, 7. bm. Ostatnim dniem, w którym będzie można zwiedzić wystawę, będzie zatem **niedziela 6. bm.** Po kilkudniowej przerwie, dyrekcja muzeum urządzi wystawę dzieł sztuki, należących do galerji muzealnej, która w ostatnich czasach wzrosła o szereg obrazów, dotychczas nie wystawionych. Bliższe szczegóły wkrótce zostaną podane.

— **Ks. Prymas Hlond** obecnym będzie na koncercie, urządzonym na rzecz odnowienia kościoła garnizonowego w Teatrze Miejskim. Bilety na ten koncert można już nabywać w kasie teatru. Szczegóły w programach.

— **Z Klubu Polskiego.** W sobotę, 5 bm. zaszczyści Klub Polski swoją obecnością J. E. Ks. Prymas. Zarząd klubu uprasza wszystkich swych członków o bezwarunkowe przybycie do klubu na godzinie 20, ażeby klub w komplecie mógł złożyć hołd J. Eminencji. Strój frak, wyjątkowo smoking.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się 5 i 6 bm. o godz. 19 i 10.

— **2 zł. na biednych** miasta zamiast tegramu na ślub p. Leonostwa Szymańskich złożył p. Grabianowscy w naszej kasie pośredniczej.

— **Dowód tożsamości Urszuli Bąkowskiej** znalazł wczoraj na ulicy p. Scigała i złożył go w naszej redakcji. Po odbiór swej zguby poszkodowana może się zgłosić w godzinach popołudniowych.

— **Walny Zjazd Rady Okręgu Sokoła w Bydgoszczy.** W niedzielę dnia 6. bm. odbędzie się w murach naszego miasta walny zjazd Rady Okręgowej Sokolstwa. Obrady rozpoczynają się o godz. 10. przed poł. w hotelu Lengninga, przy ul. Długiej. Przybycie zapowiedział prezes Dzielnicy Pomorskiej p. Wł. Samoliński. Niewątpliwie delegaci liczą na ten zjazd stawia, by obradować nad rozwojem okręgu.

Zjazd ten witamy serdecznie, życząc pomysłnych obrad, i jaknajlepszych wyników dla dobra Sokolstwa polskiego, a tem samem dla kraju, któremu jedynie Sokół wiernie służy, z całych swych sił.

Okręgowi V Czołem!

# Echa pożaru w „Kabl”.

Tow. Akc. „Kabel Polski” nadsyła Polskiej Agencji Telegraficznej następujący komunikat:

Pożar fabryki Tow. Akc. „Kabel Polski” w Bydgoszczy wywołał tak sprzeczne i mylne informacje naszej prasy, że jesteśmy zmuszeni do ich sprostowania, podając rzeczywisty stan rzeczy:

Pożar wybuchł z niewiadomej przyczyny o godz. 1. min. 15 w nocy dnia 22. lutego w dziale II-gim naszej fabryki, to jest skrzęcarek, i opłatarek, podczas nocnej zmiany pracy. Plomień ukazał się w górze pod dachem, wychodząc ze składu kabelków, gdzie na dole przechowywane były utensylja malarskie. Siła ognia była tak wielka, że użyto w tej chwili duże gaśnice systemu Minimax nie wstrzymały zupełnie powstającego pożaru, również nie mogły zahamować ognia zastosowane bez zwłoki hydranty, umieszczone w każdej z sal fabrycznych. Ogień, wspomagany silnym wiatrem opanował szybko cały dach. Zaalarmowana jednocześnie z powstaniem pożaru Miejska Straż Ogniowa, przybyła w pół godziny po jego wybuchu, i nie będąc już w stanie opanować ognia, zmuszona była ograniczyć swą akcję do zapobieżenia przeniesieniu się pożaru na pozostałe budowle.

W ten sposób spłonął: dach cały na głównym gmachu fabrycznym, oraz składy surowców i fabrykatów, ucierpiał również w rozmaitym stopniu maszyny wytwórcze.

Ocalała nietknięta przez pożar centrala siły, kotłownia, stacja pomp, warsztaty ślusarskie, stolarskie i zabudowania mieszkalne. Majątek fabryczny ubezpieczony był od ognia na sumę 371.200 dol., poniesione straty będą zatem całkowicie przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe pokryte.

Zarząd Towarzystwa przystępuje niezwłocznie do odbudowy fabryki, mając nadzieję na uruchomienie części fabryki za kilka, a reszty za kilkanaście tygodni.

## Żołnierz polski w hołdzie Sienkiewiczowi.

Komitet Budowy Pomnika H. Sienkiewicza otrzymał z 61 pułku piechoty następujące pismo:

Z inicjatywy obywateli miasta Bydgoszczy powstała szlachetna, mająca niebawem być zrealizowana myśl wzniesienia w Bydgoszczy pierwszego w Polsce pomnika — ku czci wielkiego mistrza pióra Henryka Sienkiewicza.

W uznaniu intencji inicjatorów i symbolicznej, wymownej doniosłości tego pomnika — oficerowie (wraz z chorążymi) i podoficerowie zawodowi podległego mi pułku, chcąc

- 1) zmanifestować i dać wyraz swym uczuciom czci i uwielbienia wielkiemu autorowi „Krzyżaków,
- 2) przyczynić się materialnie do zrealizowania projektu w przewidzianym terminie (8 maja br.), wreszcie

3) zachęcić inne instytucje (formacje, zakłady, urzędy itd.) do pójścia w swe ślady —

jednogłośnie uchwalili zakupić po jednej stołotowej cegielce fundatorskiej na budowę wspomnianego pomnika.

Niech ta skromna danina od wojska, dążącego stale do podtrzymania świetnych tradycji rycerzy sienkiewiczowskich przyczyni się do szybkiego zrealizowania tak pięknego czynu, jakim jest wzniesienie pomnika ku czci króla pióra na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, na progu Pomorza — Bydgoszczy.

Kwotę 200 zł. (dwieście) przekazują równocześnie przez oficera płatnika pułku.

Za korpus oficerski i podoficerski D-ca 61 p. p. Włkp.

(—) Waśkiewicz Bolesław, pulk.

**Szanownych Obywateli proszę o wywieszenie w dniach 5, 6 i 7 marca chorągwi narodowych i papieskich, z powodu uroczystego przyjęcia w mieście naszym J. E. Ks. Prymasa Dr. Hlonda.**

Spodziewam się, że Szanowne Obywatelstwo ten miły obowiązek chętnie spełni i gród nasz świetnie podczas tych dni uroczystych przystroi.

Dr. Słwiński,  
Prezydent miasta.

— **Koncert Józefa Słwińskiego** zapowiedziany na poniedziałek, 7. bm. zaliczać się będzie do jednego z tych, niestety, nielicznych w ostatnich czasach, wydarzeń artystycznych, które najszersze sfery naszej inteligencji potrafią pociągnąć, by dać im w ciągu tych kilku godzin napawać się sztuką i poezją, jakie bezsprzecznie łączy w sobie wirtuozowska gra Słwińskiego. Pierwszorządny ten pianista polski daje w programie najpotężniejsze utwory Bacha, Brahmsa, Chopina, Schumanna i in. z zupełnym pominięciem tym razem kompozytorów współczesnych, co bezwzględnie wpłynęło na podniesienie nastroju i ogólnego efektu. Fortepjan koncertowy z firmy B. Sommerfelda w Bydgoszczy. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Cyrk „Medrano”.** Cieszący się powodzeniem i ogólnym uznaniem cyrk „Medrano”, przygotował znowu nielada przedstawienie.

W sobotę 5. bm. o godz. 7. wieczorem, oraz w niedzielę 6. bm. o godz. 3. popoł. i o godz. 7. wiecz. zaprodukuje światowej sławy artyści — linoskoczki Plontino swoje karkołomne sztuczki. M. i. jeździć będą rowerem po linie wzniesionej na 20 m. wysokości. Równocześnie urządzony zostanie wspaniały fajerwerk. Produkcje te odbędą się w ogrodzie Patzera. Przygrywać będzie orkiestra 16. pułku ulanów. Poza tem, urozmaicony program cyrkowy w teatrze letnim.

— **Grono teatralno-amatorskie Tow. Robotników przy kościele Serca Jezusowego** urządzi w niedzielę, dnia 6-go bm. o godz. 7.30 wieczorem w Strzelnicy przedstawienie. Odegrany zostanie dramat pt.: „Genowefa”. Przedstawienie dla dzieci, zapowiedziane na godz. 3 po poł. nie odbędzie się z powodu powitania Najprzew. Ks. Prymasa przez Tow. Robotników o godz. 6. wiecz. Dzieci będą miały okazję zobaczenia „Gu-

— **Kto dopomoże „ubogiemu” właścicielowi kamienicy nr. 16 przy ul. Jasnej na Okołu, do zamalowania reklamy z czasów niewoli pruskiej? Gdzie jak gdzie, ale przy liniach kolejowych zbyt rażą podobne „kwiatki”, których się nie powinno ani chwili tolerować. Ładne wyobrażenia mają pasażerowie tej linii o naszej Bydgoszczy..**

— **Jakś „genjalny” malarz** zabiera się do kaleczenia naszego języka. Na narodził się domu Poznańska—Św. Trójcy nasmarował reklamę firmie Wojdyłak, gdzie wyraźnie czytamy: „Wejści z ul. Poznańska”. Dziwne, że do dziś dnia p. W. nie zauważył „byka” w swoim szyldzie, choć już parę miesięcy szyld ten na pośmiewisko publiczności wisi.

— **Zmarł długoletni członek** Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w dniu 28. lutego br. śp. Teodor Nelkowski, w wieku 78 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek 4. bm., o godz. 4.30 popoł. z domu żałoby przy ul. Kościelnej 1 na stary cmentarz.

Dnia 1 marca br. zmarła członkini tegoż towarzystwa śp. Józefa Grześkowiakówna. Pogrzeb odbędzie się w piątek 4. bm. o godz. 3. popoł. z domu żałoby przy ul. Grodziwo nr. 31, na cmentarz na Małe Barłodzieje. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

## Wielki koncert na rzecz kościoła garnizonowego.

Wielki koncert, który ma się odbyć celem pomnożenia funduszy na restaurację prastarej, pobornardyńskiej świątyni, w najbliższą niedzielę w Teatrze Miejskim o godzinie 12 w południe, będzie audycją, jakiej Bydgoszcz dawno już nie miała. Na niezwykle atrakcyjny program składają się produkcje ulubionych tutaj obu muzyk wojskowy, t. j. 61 i 62 pp., które pod batutą swoich dzielnych kapelmistrzów wykonają wspaniałe arcydzieła j. np. Symfonia H-mol Szuberta, uvertura do op. „Maritana”, „Kaprys włoski” Czajkowskiego oraz Ericha nieznaną przepiękną „Rapsodję węgierską”. Niemniej wartości atrakcją i prawdziwą ozdobą programu będzie współudział znakomitej pianistki p. Pohlheimowej, tudzież przepiękne popisy wokalne wykonane przez p. Gorzechowską, która swoim słowicznym głosem odśpiewa nowe pieśni Niewiadomskiego, jakoteż przedudny duet z op. „Aida”, który przy mistrzowskim akompaniamencie p. inż. Regamey'a odśpiewają świetne aspirantki sztuki śpiewaczej w osobach p. Młoszowskiej i p. Urbaniówny. Pewni jesteśmy, że z uwagi na ten dobór przepięknych atrakcji muzycznych, jakoteż z uwagi na piękny cel tego koncertu, sala Teatru Miejskiego wypełni się do ostatniego miejsca, tem więcej, że i J. E. Ks. Arcybiskup Dr. Hlond wraz swoją przybyłą świtą ma według ustalonego programu, zbożną tę imprezę swoją obecnością zaszczyścić.

**Z wygaśnięciem przyszcycy w tułej obwodzie miejskim, rozpoczyna się targi na trzode chlewną (świnie i inne zwierzęta racicowe) w przyszłą sobotę, dnia 5 b. m. na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.**

## Z sali sądowej.

**Za obrazem Szmeltera i Wesołowskiego 2 miesiące więzienia.**

Kilka miesięcy temu miasto nasze zostało poruszone wiadomością, że ogólnie poważani kupcy bydgoscy Szmelter i Wesołowski dom swój, znajdujący przy ul. Długiej sprzedali żydom, mimo, że Polak dawał tę samą sumę.

Słusznie też postąpił „Rozwój” piętnując sprzedawczyków, a w ślad za nim „Alar” dawniej „Szabes-Kurjer” umieścił odpowiednią notatkę podając obu panów Szmeltera i Wesołowskiego pod pręgierz opinji publicznej.

Panowie Szmelter i Wesołowski obrazili się. Obrazili się i wytoczyli skargę prywatną p. Michałowi Kulikowi o zniewagę. Znane nam są procesy prasowe. Często redaktorzy zasiadają na ławie oskarżonych o obrazę członków rządu i przedstawicieli sił zbrojnych państwa. Niedawno też temu sam obrazę Marszałka Piłsudskiego ten sam redaktor Kulik skazany został na 100 złotych grzywny.

Zasiadł on na ławie oskarżonych o zniewagę dwóch panów, którzy w ręce wrogie sprzedali swój dom. Sędzia pokoju p. Stawoszewski wydaje wyrok: winien jest zniewagi i zostaje skazany na dwa miesiące więzienia. Sąd w motywach swych przyznał: pp. Szmelter i Wesołowski dom swój sprzedali żydom, ale półowa sumy uzyskanej wpłynęła do kasy skarbowej za podatki.

nowy” w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 6. wiecz., ale tylko w razie pogody, gdyż w razie deszczu lub wilgotnego powietrza, przedstawienie dla młodzieży nie odbędzie się. Aby zapewnić sobie dobre miejsca, można wcześniej nabyć bilety w kasie kościelnej oraz w salce parafjalnej przy Placu Piastowskim. Otwarcie kasy w Strzelnicy o godz. 3. popoł. Czysty zysk przeznacza się na cele oświatowe towarzystwa.

— **Członkowie organizacji** Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców w Bydgoszczy proszą nas, abyśmy podali do publicznej wiadomości, iż wskutek zażalenia większych kupców została przez władzę miejscową usunięta ze Starego Rynku na Nowy Rynek najbiedniejsza część drobnego kupiectwa, złożonego z emigrantów, którzy powrócili z Niemiec i tutaj uprawiali handel towarami krótkimi, galanterją, konfekcją ludową, zabawkami, itp., sprzedając to na Starym Rynku, w miejscu, gdzie mieli styczność z ludźmi, z wiosek i z miasta. Przez przeniesienie ich na Nowy Rynek, odcieło ich od klienteli, wydzierając tem samem ostatni kawałek chleba z ręki, i oddając ich rodziny na pastwę losu nie pomnąc o tem, że przekupnie ci nie wystawiają na rynku z rozkoszy, lecz z biedy stojąc tam, czy deszcz, mroź, lub śnieg, a zbiory jego wynoszą tylko 1,50—5 zł.

Jak teraz żyć za te pieniądze? Gdzie podatki, patent, postojowe, utrzymanie? Weźmy też pod uwagę, że placą oni podatki na równi ze składami, które są otwarte co dzień od rana do wieczora. Przekupnie nasi stoją tylko cztery razy tygodniowo po pół dnia. Gdzie równoprawnienie, miłość bliźniego, i chrześcijańskie poparcie drobne go handlu? Drobne kupiectwo za ostatnie swoje grosze zakupuje przeciw swój towar u większych kupców, a zato zostaje wyprzedane, bo wytwarza „wielką” konkurencję..

W tej sprawie organizacja ich wystosowała niejednokrotnie wnioski, i prośby do Magistratu, do p. Prezydenta miasta, Policji Miejskiej, lecz wszędzie otrzymała odpowiedź, iż władze nie zgadzają się na powrót tych biedaków na Stary Rynek.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców prosi zatem obywatelstwo o poparcie handlujących drobnymi kupców na wszystkich rynkach bydgoskich.

— **Szkoła tańców** Wł. Kochańskiego zawiadania o nowotworzących się kursach tańców salonowych. Otwarcie tych kursów nastąpi w sobotę 5 marca we własnej sali przy ul. Lipowej 5a. Program nauki jest obfity i zadowolić może tak początkujących jak wszystkich żądnych najświeższych nowości. Opłaty są bardzo przystępne. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu p. Kochańskiego w dzisiejszym numerze „Dziennika”.

PROGRAM W KINACH.

Liljana Gish. Wczorajsza premiera filmu p. t. „Cyganeria“ podług opery Puccini'ego, należy do wyjątkowych wydarzeń z dziedziny kinematograficznej. Skupiony, cichy, a tak głęboki liryzm, talentu Liljany Gish, przemawia nie inaczej, jak tylko do naszych serc. Przesłajemy widzicie — tylko czujemy. Już nas nie obchodzi owe wspaniałości wystaw i akcesoriów dekoracyjnych, tylko czujemy, jak pełna poezji dusza (tak dusza! to nie frazes!) artystki, pynie ze srebrnego ekranu ku nam, siedzącym w niemem bezruchu, olśnionym wizją artystycznych przeobrażeń i wśród naszego współczucia przeżywa swe losy tragedji i radości życia. Liljana Gish w „Cyganerii“ krzesze nie iskry, lecz ognie arcyzmu i jest tak w swej grze ludzka, naturalna, że niejednemu widzowi wyciska łzy z oczu i każe swój cień ekranowy czcić, niby święty. Poza tak bogatym filmem kino „Marsyjska“ daje dodatkowo występ artystów i to takiej miary, jak czarodziejska pieśniarka p. Jadwiga Dąbrowska (powtórnie zdobyta) oraz humorysta p. Kazimierz Bajon i imitator zwierząt p. Maltani.

Z kina „Nowości“. Arcydzieło filmowe p. t. „Faust“, w którym genialny poeta w niedościgniony sposób apoteozuje odwieczną walkę szatana z Bogiem, doznało w Bydgoszczy, jak zresztą wszędzie niebywałego powodzenia. Okazało się dowodnie, że arcyfilm ten, to pod każdym względem nauka i kultura i że dwa pierwiastki, na których się ten obraz opiera, zadecydowały o tryumfalnym powodzeniu tego obrazu. Z tych pobudek wychodząc, dyrekcja kina „Nowości“, aby kulturalno naukowy ten film uprzystępnic uczące się młodzieży, postanowiła urządzić kilka przedstawień dla młodzieży po znizowanych cenach, o ile Dyrekcje odnośnych szkół zechciałyby z młodzieżą swoją gremjalnie z tej okazji korzystać. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w lokalu „Nowości“ codziennie wieczorem na dzień następnny.

Kto pragnie usmiać się do rozpuku z przygód kawalera w noc przedślubną, niech

dzisiaj podąży na ostatnie przedstawienia tej komedji w kinie „Kryształ“, gdzie nadprogram również zawiera wesoła farsa.

Jutro wchodzi na ekran jeden z największych i najpiękniejszych obrazów wytwórni francuskiej p. t. „Carmen“, wysnutej ze sławnej opery. Akcja cała rozgrywa się w miastach Andaluzji, a więc na tle krajobrazów naturalnych i prawdziwych.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu wydziałowego.

Celem porozumienia się w sprawie jednolitej organizacji zawodowej rzemieślników rolnych (kowali, kołodziejów, maszynistów itd.) odbędzie się zebranie w niedzielę, dnia 6 bm. w Nakle w lokalu p. Aleksiewicza o godz. 12-tej w południe. O liczny udział zainteresowanych kolegów uprasza St. Radtke, prezes obwod.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Bracia Strzelcy! Bractwo bierze udział w uroczystościach, urządzonych z okazji przyjazdu Jego Em. ks. Prymasa dr. Hłonda do Bydgoszczy. Zbiórka o godz. 4 punktualnie na Starym Rynku przy baldachimie. Strój: mundur galowy wraz z wszelkimi odznaczeniami, w razie niepogody w płaszczach. Obecność wszystkich umundurowanych członków konieczna.

Sokół, Bydgoszcz III. Jutro w piątek, o godzinie 19,30 zebranie plenarne, w lokalu p. Konieczki, ul. Lenartowicza 3, o godzinie 18, posiedzenie zarządu. Goście mile widziani. Z powodu ważnych spraw uprasza się o gremjalne przybycie.

„Sokół“ Bydgoszcz VIII. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 19 w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Na porządku

ku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sokół IV Bielawy. Dziś, w czwartek 3 bm. ćwiczenia o 7-ej, a po ćwiczeniach pogadanka w Restauracji Parkowej. Zebranie zarządu o godz. 6-tej.

„Halka“. Dziś w czwartek o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarmatha przy ul. Jana Kazimierza. Komplet pożądany.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i mydło Hansa, przyjmuje do czwartku, 3. 3. 27 Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. nr. 938.

Tow. śpiewu „Lira“. Przypomina się członkom, że dziś w czwartek wieczorem, o godzinie 8 odbędzie się plenarne zebranie w salce drh. Kołodzieja.

Tow. Robotn. przy kościele Serca Jezusa. Pogrzeb s. p. Franciszki Tarkowskiej odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 2 po poł. z domu żałoby ul. Wileńska 2 na nowy cmentarz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Stowarzyszenie Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie zarządu w czwartek, 3 bm. o godz. 7 wiecz.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Z powodu przyjazdu J. E. ks. Prymasa Polski d-ra Hłonda, Towarzystwo bierze udział w uroczystości przyjęcia. Zbiórka wraz z orkiestrą o godzinie 3,15 punktualnie w ogrodzie Patzera.

Towarzystwo Przemysłowo - Rzemieślnicze. Pogrzeb członka naszego śp. Nelkowskiego odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 4,30 z domu żałoby, ul. Kościelna 1, na stary cmentarz. O liczny udział członków pod sztandar Towarzystwa uprasza Zarząd.

Sokół Bydgoszcz III. Ćwiczenia dla druhen dzisiaj wieczorem o 7-ej, druhowie zaś ćwiczą w 62 p. p. zbiórka o godz. 7-ej przed koszarą.

Zebranie zarządu w piątek, dnia 5 bm. o godz. 19 w tym samym lokalu. Komplet zarządu konieczny.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Table with market prices for various goods like Żyto, Pszenica, Jęczmień, etc. Columns include item name and price ranges.

Table showing exchange rates for Bank Polski, dolary amerykańskie, funty szterlingowe, etc.

STAN WODY W WIŚLE w dniu 3 marca rano: Zawichost 2,99, Warszawa 3,38, Płock 1,51, Toruń 1,15, Fordon 1,06, Chełmno 74, Grudziądz 1,09, Korzeniewo 1,80, Piekło 64, Tczew 1,96, Einlage 2,84, Schievenhorst 2,90.

Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w nasiona, tak gospodarze, okopowe, warzywne, jak kwiatowe, pochodzące z pierwszorzędnym hodowli, które nabyć można korzystnie w firmie St. A. Häusler przy ul. Mostowej 9. Odsprzedającym oraz pp. ogrodnikom, udziela powyższa firma 10% rabatu.

Konfekcja, Manufaktura na spłaty Lucjan Szulc 3783 Jana Kazimierza 2.

POLECENIA Kanapy nowe pluszowe 130 zł., leżanki, materace, garnitury klubowe, stoły rozkładane, krzesła sprzedaje tanio i na raty Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, 2-gie podwórze, prawo. 4697

Krawcowa przyjmuje suknie, ceny niskie. Zamojskiego 20, parter lewo. 4680 Czapki kapelusze, najtańsze źródło Podwałe 17. (F-2282)

Szczapy suche, I kl., 11 zł metr. Krumski Solec Kuj. Telef. 18. (F-2314)

SPRZEDAŻ Majątki 400 mórg, przy mieście rola pół pszenna, budynek znakomite 80.000 zł. wpłaty 50.000 zł., 1250 mórg pszenno-żytniej roli, budynek nowy prima 220.000 zł. wpłaty 120.000 zł., 2300 mórg pierwszej klasy 70.000 dol. wpłaty 35.000 dolarów. K. Wetzler, Bydgoszcz, ul. Długa 41, Tel. 1013. 4670

20 mórg dobrej ziemi, dom 3-pok. koń, 2 krowy, blisko miasta za 8.000 zł. sprzedaje Nowakowski Dworcowa 69 F-2328 Skład kolonialny i delikatesów z towarem 13-pokojowym mieszkaniem, nadający się na każdą branżę sprzedam. Gdzie wskaże Dż. Bydgoski. 4679 Kamienica II-piętrowa korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dż. Bydgoski. 4675

Gospodarstwo 27 mórg dobrej ziemi, z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, zaraz sprzedaje, cena 5000 zł. Tomasz Lemieszka, Sucha powiat Świecie, stacja kolei Bruclniewo. 4731

Korzystna sprzedaż gospodarstwo 28 mórg bardzo dobrej ziemi, w mieście dom 7 pokoi i 3 kuchnie, cena 7.000 zł., wskaże Biuro „Rekord“ Cisielski, ul. Hermana Frankego nr. 3, obok Placu Teatralnego. (F-2327)

Interes przynoszący wysoki dochód, jest zaraz z powodu wyjazdu wraz z biurem i mieszkaniem do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 3.000 zł. Zgłosz. pod „Korzystne“ do Dż. Bydgoszcz. 4709

Skład kolonialny z urządzeniem i mieszkaniem 3-pokojowym z kuchnią na sprzedaż za 3.500 zł. Wiadomość Nadolny, Kaszubska 27, od 4-6. (F-2331)

Kuźnia z gospodarstwem natychmiast na sprzedaż w pow. bydgoskim. Zgłoszenia osobiste Wilcza 17, stacja kolejowa Wilcza-góra. F-2280

Skład 4 pokoje, w centrum miasta, zaraz do odstąpienia. O. Grundke, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (F-2319)

Skład kolonialny z mieszkaniem oddam tanio. Adres wskaże Dż. Bydgoszcz. 4732

Sprzedam wóz tanio. Nakielska 84 a 4740

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Hetmańska 14a, II piętro. 4722

Samochód „Komnik“ 6/18, starszy typ, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Wróblewski, Dr. Emilia Warmańskiego 10, telefon 350. (F-2312)

Sprzedaj okazjona. Szory wyjazdowe, szory robocze, materace włosiane na 2 łóżka, pościelenie, dywany, Piechowiak, magazyn mebli, Długa 8. 4726

Rolwóz lekki stosowny do ogrodnictwa, wóz roboczy dwu calowy, dwa ręczne wózki dwukółkowe na resorach na sprzedaż, ul. Pomorska 70. (F-2321)

KUPNA Akcje Banku Polskiego po 90 zł. kupię. Zgłosz. do filji Dż. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, pod „90“. (F-2332)

POSADY WOLNE Posada może łatwo otrzymać ten, który ukończy kursy zooferskie Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, Grodzotwo nr. 24a. Kursy zawodowe (3 miesięczne) 250 z nauką jazdy, bez nanki jazdy 150, kursy amatorskie 200. Szybkie przygotowanie do egzaminu posiadających praktykę warsztatową ustawą przewidzianą Piszcie albo dzwońcie tel 1135 po prospekty, które zostaną natychmiast przesłane. 4727

Dziewczyna dochodząca do sprzątania i posług domowych ze świadectwami potrzeba. Wełniany Rynek 5, I ptr. 4741

Sluząca do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Wiadom. Śniadeckich 29, w ogrodzie. (F-2666)

Strojarka kapeluszy potrzebna. Ul. Gdańska 141. (F-2320)

W sobotę, dnia 5-go bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będziemy przy ul. Dworcowej 72 przez licytację za gotówkę: 1 samochód ciężarowy, 1 maszynę czopownicą, 1 warsztat tkacki, 6 skrzynek do piwa, 3 aparaty do prania, 1 paczkę części samochod., 1 skrzynkę porcelany, kilka paczek kołnierzyków męskich i damskich, kilka partii mebli, różne stare maszyny i części maszyn oraz inne przedmioty niewykłone przez odbiorców C. HARTWIG Spółka Akcyjna 4754 Międzynarodowi Ekspedytorzy.

Biuralistka inkaseta, wysoka, zgrabna z kaucją 1000 zł w gotówce, która umie na maszynę pisać, korespondować, książkowość. Of. piśmienne z pensją i świadcstwem, do fabryki poszukuje zaraz, pod „A. B. 21.000“ do filji Dziennika Bydgoskiego. 4738

Panienci do zycia płaszczy damskich mogą się zgłosić tylko siły kwalifikowane. A. Cwi, Królowej Jadwigi 13, ptr. prawo. 4702

Dziewczyna uczciwa, potrzebna do dzieci, cokolwiek pracy domowej, która w własnym domu spać może. Of. pod „Dziewcze“ do filji Dż. Bydgoszcz, Dworcowa 2, pod „90“. (F-2325)

Podoficer rezerwy po 1 1/2 rocznej służbie wojskowej, na ukończoną Szkołę Rolniczą i kilkanalet praktyki, posiada chlubne świadectwa poszukuje posady jako urzędnik gospodarczy. Zgł. skierować do Dż. Bydgoszcz pod nr. „475“. 4706

Potrzebna zaraz ekspedjentka do składu kolonialnego z świadectwami, pewna w rachunkowości. Oferty z podaniem pensji do filji Dż. Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 2 pod „P. R.“ F-2273

Ekspedjentki poszukuję od 1. 4. 27. do działu firan i gobelinów, która umiałaby również objąć prowadzenie kasy detalicznej. A. O. Jende, Gdańska 165. 4717

Sluząca do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Wiadom. Śniadeckich 29, w ogrodzie. (F-2666)

W sobotę, dnia 5-go bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będziemy przy ul. Dworcowej 72 przez licytację za gotówkę: 1 samochód ciężarowy, 1 maszynę czopownicą, 1 warsztat tkacki, 6 skrzynek do piwa, 3 aparaty do prania, 1 paczkę części samochod., 1 skrzynkę porcelany, kilka paczek kołnierzyków męskich i damskich, kilka partii mebli, różne stare maszyny i części maszyn oraz inne przedmioty niewykłone przez odbiorców C. HARTWIG Spółka Akcyjna 4754 Międzynarodowi Ekspedytorzy.

Kucharz wzgl. kucharka starsza, uczciwa osoba, z bardzo dobrimi kwalifikacjami fachowymi, znająca kuchnię warszawską, potrzebna od 1 kwietnia. Zgł. natychmiast ze świadectwami do Kasy Oficerzkiej, Gdańska 89. 4734

Kucharka potrzebna do kasyna. Zgł. Oświeciński, ul. Promenada 17, od godz. 5-7. 4668

POSADY POSZUKUJA Wójczer kupiec, obeznany z branżą wełnianą na Pomorze, Wielkopolskę i Kongresówkę, poszukuje poważnego przedstawicielstwa, najlepsze referencje, kaucja. Of. do filji Dż. Bydgoszcz, Dworcowa 2, pod „A“. (F-2317)

DZIERŻAWY Dla ślusarza okazja do usamodzielnienia się w pięknej miejscowości na Pomorzu jest do wynajęcia duży warsztat ślusarski. Do objęcia urządzenia potrzeba 2-3 tys. zł gotówki. Ewł. zamiana na samochód nowoczesny. Objekt nadaje się na warsztat reperacyjny lub na fabrykę. Przyszłość zapewniona. Of. pro-zę skierować pod „M. 4721“ do Dż. Bydgoszcz. 4721

Szukam dzierżawy domu piętrowego z 2-3 morgami ziemi. Zgłosz. pod „A. G. 5“ do Dż. Bydgoszcz. 4742

Ogród owocowy i warzywny wydzierżawie natychmiast. Gerlach, ul. Nakielska nr. 110. 4724

Poszukuje dzierżawy 100-250 mórg dobrej ziemi. Informator, Toruń, Wielkie Garbary nr. 31. 4711

Sad owocowo-warzywny ze stajnią wydzierżawie, oraz dom parterowy z ogrodem i wolnym mieszkaniem sprzedam Orchowski, Lenartowicza 20. 4669

MIESZKANIA Mieszkania słonecznego 2-3 pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuje. Oferty pod „S. B. 3“ do filji Dż. Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 2. F-2271

Odstąpienie zaraz 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość w filji Dż. Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2. (F-2323)

Mieszkania 1-2 pokojowego z kuchnią poszukuję placę czynsz za rok lub dwa z góry. Oferty do filji Dż. Bydgoszcz, Dworcowa 2 pod „1000“. F-2315

POKOJE Pokój umeblowany do wynajęcia. Długa 60, I p. 4719

Pokój do wynajęcia. Gdańska nr. 107, I ptr. (F-4725)

Próżny pokój z urządzeniem kuchni zaraz odstąpienie. Gdzie? wskaże Dż. Bydgoszcz. 4708

Pokój umebl. dla solidnego prawnika zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 8a, I ptr. 4720

3-4 pokoje na biuro, z telefonem, w centrum miasta potrzebne od 15 marca. Oferty pod „777“ do filji Dż. Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2. F-2268

Mały pokój zaraz do wynajęcia ulica Śniadeckich 52a 3 piętro. F-2269

Poszukuje ładnie umebl. pokoju, z osobnym wejściem, w okolicy b. Dyrekcji kolejowej. Zgłosz. do filji Dż. Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 2, pod „2070“. F-2307

2 pokoje słoneczne, ładnie umeblowane, z urządzeniem kuchennym, do wynajęcia. Jaworowiczowa, Świętojańska nr. 18. 4733

Poszukuje zaraz w dobrej rodzinie pokoju z pełnym utrzymaniem i wszelkimi wygodami, najchętniej w centrum miasta, dla młodego pana z poważnej ziemianńskiej rodziny. Oferty upr. T. Szulc, Św. Jąnska nr. 11. 4700

Pokój (4696) próżny z osobnym wejściem i urządzeniem kuchennym zaraz do wynajęcia. Promenada 40, III p. pr. 4700

Pokój (F-2316) umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 56, III ptr.

Pokój umebl. z urządzeniem kuchennym lub bez do wynajęcia. Paderewskiego nr. 6, II wejście lewo. (F-2324)

Pokój (F-2318) umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12. II ptr. prawo.

ROZMAITE Restauracja „Wenecja“ Obiady, kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Śniadeczek 29. (F-2326)

Proszę pana J. A., który w sobotę, dnia 26. II. 27 roku, o godz. 5-tej po poł. w „Cukierni Udziałowej“ oczekiwał p. Ireny, o odebranie listu poste restante. 4666

Pożyczki 6-8 tys. zł. poszukuję na pierwszą hipotekę na gospodarstwo, na 1 rok. Zgł. Wilcza 17, poczta Lucin, pow. bydgoski. (F-2281)

Potrzebny współpracownik do poważnego przedsiębiorstwa handlowego z kapitałem 4.000 zł na pensję i prowizję. Oferty szczegółowe pod „Gwarancją“ do Dziennika Bydgoskiego

Blondynka F-2330 ładna, majątek nie wykłcony zapozna pana eleganckiego, o idealnych poglądach, materialnie niezależnym w celu towarzyskim. Of. do filji Dż. Bydgoszcz, pod „Idylla“.

Książeczka wojskowa na nazwisko Stanisław Malinowski unieważniam. (F-2313)

**POLECENIA**

**Spodnie**  
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

**MEBLE**

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyścielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404)

**Ignacy Grajnet,**  
Bydgoszcz.  
Dworcowa 8. Tel. 1921

**Fotografie**  
do legitymacji 1,50 zł poleca „Wioł“, Sienkiewicza 44. F-2156

**MEBLE**

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnym wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedynczych i wyścielanych poleca (4198)

**H. Schmidtke**  
ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871.  
Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

**Na raty**  
zęby sztuczne, leczenie plombowanie. Niezależnie znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr. 20. (22565)

**Mebie**  
w wielkim wyborze, lustra, obuwie i ubrania. Skład komisowy, Chrobrego 12. (F-2259)

**Manicure**  
wykwintne, cena przystępna. Wileńska 10, I ptr. (F-2224)

**Mebie**  
Sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, krzesła, materace, leżanki, kanapy, na dogodnych warunkach sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (F-2210)

**Mebie**  
na raty, po cenach fabrycznych jak sypialnie, meble pojedyncze i kuchnie oddaje Fabryka Mebli, Dr. Emila Warwińskiego nr. 10 (dawniej Gamma). (4507)

**Reparacje**  
maszyn do szycia, maszyn do pisania, rowerów, gramofonów i wszystkich innych w zakresie wchodzących robót wykonuje w najkrótszym czasie dobrze i tanio R. Janicki, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 20. (4487)

**Miód prawdziwy**  
świeży, prawdziwy pasiekowy, w blaszankach opł., brutto 5 kg 15 zł, 10 kg, 28 zł wysyła, udziela informacji i rabatu: Janeczki, Horodyszcze, poczta Kozłów, Tarnopolskie. (4188)

**Brennabor**  
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137)

**Ważne dla Pań!**  
Warszawska pracownia okryć damskich H. Kempczyński, Bydgoszcz, ulica Jeznicka 4 wykonuje wszelkie roboty krawiecko-kuśnierskie z własnych jak również z powierzonych materiałów. Najnowsze fasony zagraniczne! Ceny przystępne! (4208)

**Przyjmuję**  
każdego rodzaju więzienia na maszynie jak jacek, czapek i pończoch. H. Nadskakuła, Nakło, Magistrat II. (F-2236)

**Warszawska**  
pracownia sukien i okryć Z. Filipskiej, przyjmie zdołą krawcową i uczenie do nauki, ul. Hermana Frankiego 1, III ptr. (F-2293)

**SPRZEDAŻE**

**395 mórg**  
pszennej ziemi, folwarczek, w tem 70 łąki, dom 6 pok ogród, budynki I. klasy, miasto i kolej w miejscu, z inwentarzem żywym i martwym, 70.000 zł, wpłaty 40.000. Odoż panowie, którzy macie gotówkę, proszę natychmiast się zgłosić do bura „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 18-15

**350 mórg**  
buraczanej ziemi, 12 koni, 22 bydła, martwy komplet, garnitur parowy, 110.000, wpłaty 65.000 zł. 150 mórg buraczanej ziemi, dom 7 pokoi, 6 koni, 17 bydła, 30 świń, 50.000, wpłaty 35.000 zł. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909 F-2230

**Gospodarstwo**  
60 mórg, kompl. przy wpłacie 10.000 zł. 27 mórg za 6000 zł sprzed. Kuratowski, Ogrodowa nr. 2 (4707)

**7 mórg**  
rolki z budynkami i inwentarzem zaraz do sprzedania. Wieś Żołędowo, stacja Maksymilianowo, Kania. (4665)

**Dom**  
stajnia, szopa, ogród owocowy, 4 morgi ziemi sprzedam Bydgoszcz, Brzozowa nr. 14. (4664)

**Dom**  
z dochodem rocznym przeszło 11.000 zł., z 3 wielkimi mieszkaniami, z trzema wielkimi sklepami z przyległym spiżarnią, nadające się do każdego interesu jak też bławatów, w bardzo ożywionym mieście powiatowym na Pomorzu, z powodu innego przedsiębiorstwa, mam zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgl. upr. do Dz. Bydg. pod „B. G.“. (4433)

**Na sprzedaż**  
2 domy z piekarnią i 50 morgami pszenno-żytniej ziemi, żywym i martwym inwentarzem, w wiosce na Pomorzu, kolej, w pobliżu miasta. Posiadłość leży o kilkanaście kroków od kościoła. Cena 50.000 zł., wpłata 1/3 ceny. Adres wskaże adm. Dz. Bydg. (4663)

**Młyn parowy**  
7 par walczy z najmniejszym urządzeniem, przytem tartak, spiżarnia, willa o 12 pokojach, chlewy, stajnie, 10 mórg ziemi, ogród owocowy, kolej w miejscu, 130.000 wpłaty 40.000 i dużo wodnych młynów posiada biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 18-15.

**Dom**  
piętrowy z wolnym składem i mieszkaniem za 13 500 zł. sprzed. „Renoma“, Pomorska 1. (F-2302)

**Kuchnia**  
w pełnym biegu do oddania. Adres wskaże Dzień. Bydg. (4692)

**Skład**  
z urządzeniem i zapłaconym czynszem do 1 czerwca, jest zaraz za 300 zł na sprzedaż. Bocianowo 17, w składzie. (4705)

**Skład**  
kolonialny dobrze prosperujący, w dobrym położeniu, na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzień. Bydg. (4671)

**Skład**  
bławatów i galanterji, zaprowadzony od kilku dziesięciu lat, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. — Zgłoszenia do K. Mayera, Koronowo, Rynek, (pow. Bygoski). (4217)

**Skład**  
z mieszkaniem w centrum 1.200 zł., wskaże „Renoma“, Pomorska 1. (F-2303)

**Smokingowe**  
i żakietowe na jedwabiu i ubrania na sprzedaż. Zakład krawiecki, Wileńska nr. 11. (F-2288)

**Bukownik**  
bardzo mało używany w zupełnym porządku sprzedam majątek za 3 500 zł. Of. do filij Dz. Dworcowa 2 pod „B. K.“ (F2070)

**Samochód**  
(Ford) sportowy, dwusiedzeniowy, nowy, cena nader przystępna, na sprzedaż. Butowski i Ska, Gdańska 158. (4244)

**Motorcykl**  
prawie nowy 1 1/2 P. S. gotowy do jazdy, tanio sprzedam. 12-2, 5-6, g. ul. 20 stycznia 20 r., nr. 29, III ptr. prawo. (F-2272)

**Rower**  
w dobrym stanie na sprzedaż. Nowak, Bocianowo nr. 8a. (4660)

**Rower**  
wyścigowy (Brennabor), najnowszego systemu, na dwie raty na sprzedaż. Wóźniak, Ugory 30. (4673)

**Rower**  
sprzedam. Janeczek, Ks. Skorupki 50. (4648)

**Wózek**  
sportowy i krzesło do leżenia tanio na sprzedaż. Gamma nr. 4, I piętro. (G-2299)

**Waga**  
do ważenia bydła nasprzedaż. Dworcowa nr. 63. (F-2219)

**Urządzenie**  
składowe tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (4589)

**Planino**  
krzyżowe tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska nr. 10. (vis-a-vis Straży Pożarnej). (F-2195)

**Złoty**  
zegarek męski, ciężki, 3 złote koperty, na sprzedaż. Of. pod „W. W. 1891“ do Dzień. Bydg. (4508)

**Planino**  
krzyżowe, używane, na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-2117)

**Rower**  
w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Pomorska nr. 60, w podwórzu. (4713)

**Maszynę**  
do szycia (Naumann) mało używaną sprzed. Sajdak, Brzozowa 54. (4699)

**Pierzyne**  
sprzeda tanio. Gdzie wskaże Dzień. Bydg. (4686)

**Korzystnie**  
na sprzedaż wóz do herbaty. Gdzie? wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2297)

**KUPNA**

**Akcje**  
Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski“ do Dzień. Bydg. (2194)

**Mleka**  
dobrego każdą ilość na stałą dostawę poszukuje. Piace z góry. Bydgoszcz-20 Stycznia 27. Ginter. (F-2276)

**Znaczk**  
do zbiorów, europejskie, zamorskie, zbiory, zapasy, kupuje i sprzedaje stale „Przyjaciel Szkoły“, Bydgoszcz, Dworcowa 82. F-2309

**Ziemniaki**  
fabryczne kupuje Gorzelnia Nowy Dwór, p. Koronowo. (F-2290)

**Kupię**  
używane narzędzia do mleczenia ręcznej, w dobrym stanie i to: aparat do prób, oziębiacz, masielnice i inne. Zgłoszenia wraz z cenami nadsyłać: Stefan Lewandowski, poczta Aleksandrow Kujaw., skrzynka pocztowa 38. (F-2289)

**Kupię**  
basen do naty objętości 200-300 litrów. Grzybowski, Bocianowo 1. (F-2306)

**Ekspedjentka**  
z branży cukierniczej, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady, ewtl. jako bufetowa. Of. proszę nadesłać do filij Dzień. Bydg. pod „Ekspedjentka“ (F-2276)

**Dziewczyna**  
do wszelkich prac domowych, zna także szycie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Piotr Gabrych, Dolina nr. 24. (4662)

**Ślusarz**  
egz. i szofer, zna różne typy motorów gazowych i benzynowych, kawaler sumienny. szuka posady. Zgłoszenia pod „Ślusarz“ do Dziennika Bydgoskiego. (4681)

**Dziewczę**  
z wioski, lat 18, umiejące cośkolwiek gotować, poszukuje posady od 15. III. Zgl. pod „D. 2420“ do filij Dzień. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2284)

**DZIERŻAWY**

**Posiadłość**  
19 mórg dobrej ziemi, wraz z zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem, wydzierżawię lub sprzedam. Bydgoszcz, ul. Brzozowa 12. (4672)

**Młyn parowy**  
przemiatu 190 centnarów dziennie, 45 mórg ziemi, jest do wydzierżawienia; wymagana kaucja 14.000 zł. „Renoma“, Pomorska nr. 1. (F-2305)

**Dom**  
w centrum, z garażem, ubikacją wszystkie wolne, wydzierżawię za niską cenę. Pośrednictwo, Hetmańska 25. (4704)

**Skład**  
narożny, dwie wystawy, pokój, pomieszczenie na warsztat lub magazyn, do wynajęcia razem lub oddzielnie od gospodarza. Adres wskaże filija Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (F-2296)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
komfortowe 4 pokojowe z meblami oddam. Zgłosz. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wygodne“. (F-2298)

**2 pokoje**  
z kuchnią i przedpokojem wraz z meblami, na Okolu, wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość Brzozowa 12. (4674)

**Zamienie**  
portjerstwo 2 pokoje i kuchnię także na 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Chodkiewicza 36. (F-2291)

**Oddam**  
krawcowej lub modystce, która ma wyrobioną klientelę, do dyspozycji mieszkanie z urządzeniem maszyn, w centrum miasta. Of. pod „Sposobność“ do filij Dzień. Bydg., Dworcowa 2. (F-2311)

**Mieszkania**  
2-pokojowe i większe odda Biuro Hetmańska nr. 25. (4703)

**Mieszkanie**  
4-pokojowe z całkowitem urządzeniem i wygodami do oddania. Zgl. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Odbieram“. (F-2277)

**Mieszkania**  
2-7 pokojowe, wskaże „Renoma“, Pomorska 1. (F-2304)

**Mieszkanie**  
1 pokój z kuchnią wraz z meblami tanio do odstąpienia. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (4684)

**POKOJE**

**Obiady**  
po 1,10 z piwem lub herbata, kolacje od 80 gr. poleca Hotel Rios, Długa nr. 53. (4598)

**Pokój**  
ładnie umebl. do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. lewo. (4680)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 8, II ptr. lewo. (4616)

**Pokój**  
skromnie umeblowany do wynajęcia. Gdańska 75 d, II ptr. lewo. (4701)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia, ul. Kościuszki 51, II ptr. lewo. (F-2308)

**Pokój**  
próżny do wynajęcia, mogą być dwa. Świętojańska 4, II ptr. lewo. (4677)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wejściem zaraz dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 53, III ptr. lewo. (4689)

**Pokój**  
umeblowany z urządzeniem kuchni lub bez, od zaraz do wynajęcia. Plac Poznański 13, II piętro pr. (4723)

**Pokój**  
umebl. skromny, w ślicznym położeniu dla inteligentnego pana lub studenta do wynajęcia. Wiadomość Glinki 17. (4659)

**Poszukuje**  
próżnego pokoju. Of. pod „Pokój 18“ do Dz. Bydg. (4509)

**ROZMAITE**

**Bar Angielski**  
ul. Gdańska (obok kina Kristal) świeże zdrowe obiady z 3 dań 1,00 zł. Codziennie wieczorem powiększona pierwszorzędną orkiestra salonowa i jazzband do rana. (4403)

**Gdzie**  
mógłby młeczarsz założyć młeczarnię? Za wskazanie miejsca nagroda. Of. pod „Młeczarsz“ do filij Dzień. Bydg., Dworcowa 2. (F-2274)

**Inżynier**  
(niemiec), szuka znajomości inteligentnej pani w celu gruntownego nauczania się języka polskiego. Oferty pod „R. 2300“ do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-2311

**Brunetka**  
sympatyczna, wykształcona, mówiąca ślicznie po francusku, zapozna solidnego pana w celu towarzyskim. Of. pod „Mimozie“ do filij Dzień. Bydg., Dworcowa 2. F-2285

**Zgubione**  
dokumenty wojskowe na nazwisko Konrad Krause ur. 26. 11. 1897 niniejszym unieważniam. F-2257

**Wspólnika**  
celem założenia przedsiębiorstwa budowlanego poszukuje budowniczy-inżynier. Łask. of. uprasza „Helios“, Nowe Pomorze. (F-2229)

**Ostrzeżenie!**  
Przed kupnem hipoteki reszty ceny kupna w wysokości 5500 zł. Józefa Sandowskiego, Bydgoszcz ostrzeżenie, ponieważ zostało pomiędzy nami nieporozumienie. Jan Szahlan, Solec Kujawski. (F-2278)

**Poszukuje**  
pożyczki 1 500 zł. za dobrym procentem. Łaska wez. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pawny“. (F-2299)

**Niniejszem**  
zawiadamiam że z synem Stanisławem, Antonim 2-ga imion Ryszkowskim zamieszkałym nie wiem gdzie, żadnych interesów nie prowadzę i za długi jego nie odpowiadam Stanisław Ryszkowski, wieś Ossowagóra, powiat Bydgoszcz. (4633)

**Ogłoszenia**  
do wydania niedzielnego  
„Dziennika Bydgoskiego“  
Nakład 34.000  
przyjmujemy tylko  
do piątku godz. 18<sup>tej</sup>

**LEKCJE**

**Lekcji**  
muzyki, na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Fortepian do ćwiczeń wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801)

**POSADY WOLNE**

**Stenografji**  
wyczuca darmo, listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (3116)

**Chcesz otrzymać posadę?**  
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyczuja listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nanki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Zadzajcie prospektów. (3666)

**Ekspedjent**  
z branży bławatnej lub konfekcji który umie dekorować i pisać plakaty potrzebny zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Locarno“ do Dzień. Bydg. (4687)

**Stenotypistka**  
polsko-niemiecka na godziny wieczorne znajduje zajęcia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Underwood“. (4572)

**Rybaka**  
i ogrodnika (samotny) poszukuje się zaraz na stałe, uwzględnia się tylnierwszorzędną fachowość z dobrimi świadectwami. Zgl. z podaniem warunków skierować listnisko Brzoza. (F-2243)

**Służąca**  
uczciwa zaraz potrzebna. Peche, Gdańska 2. (F-2270)

**Potrzebna**  
14-letnia czysta dziewczynka do dzieci. Zgłosz. Gdańska 139, III ptr. (F-2279)

**Pomocnika**  
fryzjerskiego poszukuje Zakład fryzjerski, Gdańska ur. 31.32. (4512)

**Stolarza**  
na fornierowane meble poszukuje Litkowski, ul. Dworcowa 17. (F-2275)

**Służąca**  
uczciwa, chętna, z własną pościelą, potrzebna zaraz do dziecka i wszelkich prac domowych Borkiewiczowa, Solec Kujawski Bydgoska 2. F-2255

**Uczennice**  
do szycia i kroju przyjmuję Wojciechowska, ul. Wiatrakowa 9, I p. (4628)

**Stolarza**  
na fornierowane meble przyjmę Dolina 23. (4676)

**Uczeń**  
i wolontariusz z branży bławatnej lub konfekcji zaraz potrzebny. Zgłosz. pod „Locarno“ do Dzień. Bydgoskiego. (4688)

**Starszego**  
pomocnika fryzjerskiego poszukuje Gniatczyk, ul. Gdańska 154. (F-2238)

**Obciagaczek**  
poszukuje. F. Lasotty, ul. Śniadeckich nr. 25. (F-2295)

**Dziewczyna**  
do prac domowych na kilka godzin dziennie potrzebna. Gdzie? wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2301)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Osoba**  
inteligentna w średnim wieku, znająca dobrze szycie bielizny, krawieczynie, prasowanie sztywnej bielizny, oraz wszelkie prace domowe, poszukuje odpowiedniej posady. Of. do filij Dzień. Bydg. w Toruniu pod „S. Ł.“ (4610)

**Panna**  
uczciwa z lepszej rodziny, poszukuje posady do pomocy pani domu, do starszych dzieci lub prowadzenia gospodarstwa u jednej osoby, za małym wynagrodzeniem. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „U. 120“. (4691)

**Panienska**  
z lepszej rodziny, dobrze uzdolniona, z dobrimi świadectwami, która pracowała jako gospodyni, także prowadziła samodzielnie interes, poszukuje podobnej posady, może złożyć ewtl. kaucję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dobra posada“. (F-2292)

Dnia 28 lutego br. zmarł  
**ś. p.**  
**Teodor Nelkowski**  
zatrudniony w Kasie Chorych m. Bydgoszczy.  
W Zmarłym traci Instytucja gorliwego i sumien-  
nego pracownika.  
**Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.**  
4753)

Dnia 1 marca b. r. zmarł po ciężkich  
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.  
nasz kochany ojciec, teść i dziadek  
**ś. p.**  
**Mikołaj Tobolski**  
przeżywszy lat 78, o czym donosi w smutku  
pograżona  
**Rodzina.**  
Żywno, Bydgoszcz, Pęchowo, Kruski, Września.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek rano  
z domu żałoby. (4714)

Dnia 28. 2. 1927 zmarł nasz długoletni  
gorliwy członek **ś. p.**  
**Teodor Juliusz Nelkowski**  
w 78 roku życia. Cześć Jego pamięci!  
Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego  
w Bydgoszczy.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek 4. bm. o g. 4<sup>30</sup>  
z domu żałoby Kościelna 1 na stary cmentarz.  
(4693)

**Zakład malarski**  
**F. Sankowski**  
Bydgoszcz  
Śniadeckich nr. 47a  
wykonuje wszelkie pra-  
ce w zakres wchodzące w  
mieście i poza miastem.  
Ceny przystępne. (4690)

**Już czas** zaopatrzyć się w nasiona  
gospodarcze, okopowe, warzywne i kwiatowe  
które polecam w wielkim wyborze.  
**Specjalny Skład nasion Śl. A. Häusler**  
Bydgoszcz, ul. Mostowa 9. Telefon 205.  
Odsprzedającym oraz PP. ogrodnikom udzielam 10% rabatu. — Na życzenie wysyłam cennik bezpłatnie.  
(4718)

Zatwier. przez Minist. Wyzn. Rel. i O. P.  
**PRAKTYCZNE KURSY HANDLOWE**  
**W BYDGOSZCZY**  
ulica Chrobrego nr. 7, (dom własny)  
organizują od dnia 4-go marca 1927 roku nowy  
**4-ro miesięczny kurs handlowy,**  
**stenograficzny niższy i wyższy**  
(dyktanda stenograficzne)  
Zgłoszenia przyjmuje w godzinach 12—1, 4—8.  
**DYREKCJA**  
**Jan Hennes.**  
b. dyr. i prof. Państ. i Społ. Szkół Handl.  
4634

**Na Post! Na Post!**  
**dla odsprzedających**  
Szprotki w skrzyniach 14 funt. netto) po najniższych  
Bytlingi 14 sztuk cenach dzien.  
Siedzie oplekane: Nordia Hawe 8 ltr. 46 ryb 14.50 zł  
4 ltr puszeki 25 ryb i 35 ryb 8.50 ..  
Siedzie zawlżane (Rolmopsy) 4 ltr. 40 sztuk 8.—  
" " " 4 " 50 " 9.—  
" " " 4 " 60 " 11.50 ..  
" " " 4 " 80 " 9.—  
Siedzie bałtyckie (Bismarki) 4 ltr. 50 sztuk 9.—  
" " " 38 11.50 ..  
Moskaliki 4 ltr puszeki . . . . . 8.50 ..  
Minogi 4 ltr. puszeki . . . . . 24.—  
Sardele w puszkach 10 funtowych . . . . . 25.—  
Sery: a) Tylżycki pełnotłusty dawn. jakości 2.05 ..  
b) " " " w staniolu funt . . . . . 2.10 ..  
c) Szwajcarski „Howalda“ funt . . . . . 3.30 ..  
d) Ementalski w kart. po 6 kaw. karton 2.50 ..  
e) Serki śląskie tuste 60 sztuk . . . . . 4.—  
f) " " chude 60 " . . . . . 3.—  
poleca **F. Ziolkowski,** Bydgoszcz, Kościelna 11.  
Telefon 1095. (4606)

Wielki skład  
**Centryfug „Milena“**  
od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.  
Cichy bieg  
Najdokładniejsze odłuszczenie 26576  
Dogodne warunki spłaty  
**Bracia Ramme, Bydgoszcz**  
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79  
Dzielni zastępcy pożądani.



**ODCISKI**  
ZGRUBIAŁA SKÓRĘ BRODAWKI  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
ZNAKI  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
AP. KOWALSKI  
WARSZAWA



**Artykuły dekoracji mieszkaniowej!**  
Dymany, moszki, dymaniki przed łóżka, chodniki, orygin. linoleum, chodniki i dymany kokosowe, firany, plusze, gobeliny — poleca  
**A. O. Jende, Bydgoszcz** Gdańska 165  
Telefon nr. 14-49. (4716)  
Uwaga: Nadszedł transport prawdziwych moschodnich dymanów po nader korzystnych cenach.  
Upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi na moje okna wystawowe.

**Obwieszczenie.**  
Z powodu stłumienia pryszczycy w Bydgoszczy  
znosi się wszystkie wydane rozporządzenia weteryna-  
ryjno-polityczne dot. pryszczycy.  
Bydgoszcz, dnia 2. marca 1927 r. (4737)  
**Miejski Urząd Polityczny**  
Pl. VI. 973/27. (—) Hańczewski, radca miejski.

**Państwowe Nadleśnictwo Leśno**  
p. Kowalewo, pow. Wąbrzeźno urządza submisję na  
**budulec sosnowy**  
z ciej zimowych 1926/27 z leśnictw Strębaczo i Kępa.  
Szczegóły patrz w „Rynku Drzewnym”. (4748)  
**Nadleśniczy Państwowy.**

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem  
kupca **Kuniberta Reicha z Szamocina**  
**nastąpi ostatni podział.**  
175.37 złotych są do dyspozycji. Pretensje II. pierw-  
zeństwa są już uwzględnione i wypłacone. Do podziału  
przypadną przypuszczalnie 5 procent. — Zestawienie  
ostatnie jest do wglądu wyłożone w Sekretarjacie Sądu  
Powiatowego w Margoninie.  
Szamocin, dnia 1 marca 1927 r. (4751)  
**K. Beym,** zarządca upadłości Szamocin, Rynek.

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 10-tej przed  
południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku**  
**nr. 1, wejście 3** najwięcej dającym za natychmiastową  
zapłatą następujące przedmioty:  
35 jacek wełnianych, 1 beczkę oliwy maszynowej, 5 foteli,  
1 kanapę, 2 stoły, lustra, szafy, zegary, maszynę do wyra-  
biania giltz, maszynę do drukowania etykiet, maszynę do  
szycia i wiele innych drabnych przedmiotów  
Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed  
licytacją. (4720)  
Bydgoszcz, dnia 2 marca 1927.  
Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

**Tańców** nowe kursy otwiera dnia 5. III. br.  
Szkoła tańców Wł. Kochańskiego  
Lipowa 5a (przecznica ul. Sienkiewicza blisko Dwor-  
covej). — Zgłoszenia codziennie w godzinach od 12—2  
i od 4—8. Lekcje prywatne każdego czasu. (4682)

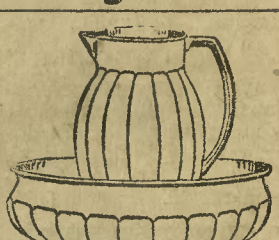
**P. T. Aptekarzom**  
Pomorza i miasta Bydgoszczy komunikujemy jaknaj-  
uprzejmiej, że z dniem 20 lutego 1927 przejęliśmy  
zastępstwo wraz z składem konsygnacyjnym na  
obszar Pomorza firmy  
**„HAFEZA“ S-ka Akc.**  
Hurtownia i Fabryka Zjednoczon. Aptekarzy w Poznaniu  
Zlecenia wykonujemy bezzwłocznie po cenach  
oryginalnych.  
**„HADROGA“ Sp. Akc.**  
ul. Matejki 1.  
Bydgoszcz, dnia 1 marca 1927.  
Zawiadamiamy niniejszem, że składnicę naszą  
na obszar Pomorza oddaliśmy  
**Spółce Akc. „Hadroga“ w Bydgoszczy**  
i zanosimy do P. T. Właścicieli Aptek uniżoną prośbę  
o łaskawe najdalej idące okazanie nam swego poparcia.  
**„Hafeza“ S-ka Akc.**  
Poznań, dnia 1 marca 1927. 4694

**Baczność stolarze!**  
1 kompletne urządzenie stolarni  
z zapędem motorowym przy najniższym obliczeniu go-  
dzinowym stoi do dyspozycji wzgl. do wydzierżawienia.  
Bydgoszcz, ul. Kordeckiego nr. 7-10



Łagodna zima umożliwi  
pasorzytom zimującym na  
drzewach i krzaczach owo-  
cowych katastrofalne roz-  
mnożenie się. (3662)  
Ogrody nasze są zagrożone!  
Zroszenie w porze do po-  
łowy marca naszym

**Arbosalus-Karbolinum**  
jest ratunkiem drzew i  
spotęgowaniem urodzaj-  
ów. Oddział fabrykacyj-  
ny środków dla ochrony  
roślin i walki ze szkodni-  
kami  
**Drogerja Universum**  
w Poznaniu  
ul. Franc. Ratajczaka 38.  
Prosimy żądać bezpla-  
tnego naszego prospektu,  
który jest równocześnie  
praktyczną książeczką in-  
formacyjną w sposobie  
zwalczania szkodników.  
Składnica aparatów do  
spryskiwania. Składnica  
naszych fabrykatów w  
Bydgoszczy w firmie **Fr.**  
**Bogacz, Drogerja Monopol,**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa.



**Garnitury**  
na umywalki  
w wielkim wyborze  
poleca  
**F. Kreski**  
Gdańska 7.

**Polecam**  
nasienie cebuli, żółtej  
okrągłej, 80% siły kiel-  
kowania, 1 kg. 30 zł., 10  
kg. 270 zł.  
**Cebulki Montbreil** sil-  
ne 100 sztuk 5 zł., 1000  
40 zł. (4739)  
**Cebulki Gładole** w roz-  
maitych kolorach, mię-  
szane 100 sztuk 20 zł.,  
1000 sztuk 180 zł.  
**Większą ilość korzeni**  
Nasiona warzywne i kwiatowe.  
**Drzewka owocowe itd.**  
Cenniki na żądanie.  
**J. Kunkel,**  
właściciel **J. Wójtych,**  
Wagowlec.